

POLSKA ZACHODNIA

Dziennik Polskiego Zagłębia Węglowego

Redaktor nac.: Józef Wojciechowski

Wydawca — „Polska Zachodnia”. Spółka z ogr. odp.

Drak: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Białosze 2 i Kościuszki 14.

Rok XIV

Katowice, wtorek 3 stycznia 1939 r.

Nr 3

Słowacja

wśród swoich sąsiadów

Parokrotnie zabierałem już na łamach „Polski Zachodniej” głos na temat nowego kształtowania się stosunków polsko-słowackich. Ale wypada powrócić jeszcze do tego tematu.

W październiku 1938 roku Słowacy uzyskali nagle to, o co walczyli od lat: szeroką autonomię, z własnym rządem, sejmem i t. p. Nie dziw tedy, że w społeczeństwie słowackim zwyciężył ten kierunek, który o tę prawną słowacką republikę czesko-słowacką walczył najdzielniej i najkonsekwentniej, t. j. słowacka partia ludowa, autonomiczna Hlinki. Ponieważ Hlinki nie stało (zmarł w sierpniu 1938 r.), kierownictwo słowackiego rządu objęli jego współpracownicy (ks. Tiso, redaktor Sidor, mecenas Dzurczak i in.), borykając się z trudami organizowania nowej państwowości, zastąpienia czeskich kadr urzędniczych słowackimi i t. d. Z wieloma wstępnymi trudnościami dano sobie radę, rychło rozwijając zresztą hasła monopartyjności, totalizmu, antysemityzmu (w bez porównania większym niż w Czechach nasileniu).

Równocześnie nastąpiły znane wydarzenia polityki zewnętrznej. W arbitrażu wiedeńskim odjęto od Słowacji na rzecz Węgier ok. 10.450 km² terenu, ok. 800 gmin, ok. 880 tysięcy mieszkańców. Z końcem listopada na rzecz Polski odpadło ok. 220 km² z ok. 4 i pół tysiącami mieszkańców. Wreszcie Niemcy, które już w październiku zabraly położone na prawym (południ.) brzegu Dunaju przedmieście Bratysławy Petralkę, w grudniu przyłączyły do Rzeszy Lewin, sławny ze swoich wykopalisk z doły rzymskiej i wielkomorawskiej (prasłowackiej). Pewne aspiracje terytorialne w stosunku do Słowacji zgłosiła też Ruś Podkarpacka, nawzajem wśród Słowaków znowu dały się słyszeć głosy, żądające rewindykacji od Czechów i t. zw. Morawskiej Słowacji, t. j. tych okręgów południowo-wschodnich Moraw, które do dziś dnia, mimo wszelkich usiłowań germanizacyjnych i chęciacyjnych, mówią niemal czystym językiem słowackim.

Te faktyczne przemiany oraz pożądania terytorialne zostały w rozmaity sposób przyjęte przez nową Słowację. O Morawskiej Słowacji po mału uciicho, choć stosunki czesko-słowackie bynajmniej nie zostały jeszcze wyrównane, choć przeciwnie — pogłębiły się i prąd polityczny, domagający się zupełnej autonomii (dualizmu czesko-słowackiego na wzór przedwojennych Austro-Węgier) wzmacnia się na sile i znaczeniu. Coraz wyraźniej ujawniają się też dążności do całkowitej samodzielnosci i oderwania się od wspólnoty politycznej z Czechami. Znamienne jest tu stanowisko prof. Tuki, długoletniego więźnia stanu w Czechach, uważanego przez wielu Słowaków za jednego z duchowych wodzów narodu i niezłomnego męczennika.

Stosunki sąsiedzkie z Rusią Podkarpaczką są spokojne, nie zapczy to jednak, aby świeżo upieczeni „Ukraińcy” Zakarpacy zrezygnowali ze swoich apetytów w kierunku wschodniej Słowacji aż po Bardiów. Dozryli tylko do przekonania, że na razie lepiej siedzieć cicho, poki obce agencje, pieniądze i kukurydza nie umocnią nieco rządu parocha Wołoszyna w samej Rusi Podkarp.

Tymczasem jak na Rusi tak i w Słowacji pierwsze skrzypce zaczęli grać Niemcy.

Gigantyczny wyścig zbrojeń

PARYŻ. Prasa paryska w dalszym ciągu z ogromnym zainteresowaniem omawia wystąpienie niemieckie, zapowiadające wzmożenie budowy łodzi podwodnych.

Dzienniki paryskie niemal jednomyślnie uważają, że aczkolwiek krok niemiecki jest całkowicie zgodny z postanowieniami londyńskiego układu morskiego, tym niemniej jest dla wartości tego układu poważnym ciosem. Cała prasa paryska zgodna jest z tym, że w razie utrzymania przez Niemcy stanowiska w sprawie łodzi podwodnych, będzie musiała dojść do powszechnego wyścigu zbrojeń morskich, w którym nie tylko Anglia, ale również Francja, a nawet Stany Zjednoczone będą musiały wziąć udział.

„Excelsior” podkreśla, że Francja do niedawna posiadała najliczniejszą flotę łodzi podwodnych, obecnie Włochy posiadają taką samą ilość łodzi podwodnych, co i Francja. W razie gdyby Niemcy rozwinęły w myśl swej zapowiedzi swoją flotę podwodną, to Francja znajdzie się wobec sił osi Berlin — Rzym w dużej i niepokojącej niższości. Rozmowy angielsko-niemieckie w Berlinie na temat łodzi podwodnych będą, nie należy wątpić, pociągnąć w konsekwencji rewizję dotychczasowych programów budowy łodzi podwodnych we Francji. „L'Epoque” podkreśla, że

Niemcy zbroją się nie tylko na lądzie, lecz również na morzu i w powietrzu, to samo czynią Włochy, Francja, Anglia i Stany Zjednoczone będą zatem zmuszone do pójścia po tej samej linii wyścigu zbrojeń, jeśli nie chcą, by przeciwnicy ich uzyskali nad nimi przewagę.

RZYM. „Giornale d'Italia” omawiając w korespondencji z Londynu wrażenie, jakie wywołało w Anglii doniesienie niemieckie w sprawie klauzuli o łodziach podwodnych, pisze, że krok Niemiec zaskoczył opinię brytyjską. Wszyscy zdają sobie dobrze sprawę w Londynie — pisze korespondent — że Anglia

dale się obawia Niemcom, które uzyskać mogą zdecydowaną przewagę w dziedzinie łodzi podwodnych o małej wyporności.

Londyński korespondent „Tribuna” podobnie ocenia reakcję Londynu, stwierdzając, że krok niemiecki wywołał w Anglii odruch złego humoru. Jeżeli w wypadku nowych rokowań niemiecko-angielskich nie dojdzie do zawarcia jakiegokolwiek ograniczającego zbrojenia morskiego, wówczas Anglia będzie zmuszona powiększyć liczbę kontrtorpedowców i innych jednostek chroniących flotę przed łodziami podwodnymi. W każdym bądź razie, konkluduje korespondent, decyzja niemiecka sprawi w Londynie wiele kłopotu.

Wszyscy myślą o wolności

BERN. Rada Federalna złożyła w parlamencie sprawozdanie o dotychczasowej akcji w sprawie obrony państwa i o dalszych zamierzonych pracach w tej dziedzinie. Z przedłożenia rządowego wynika, że w celu odpowiedniego wyekwipowania armii, dookończenia robót fortyfikacyjnych na granicy szwajcarskiej, wzmocnienia obrony powietrznej etc. potrzebne są nowe kredyty w wysokości 350 milionów fr. szw. łącznie z nadzwyczajnymi kredytami dotychczas prze-

znaczonymi. Suma wydatków Szwajcarii na cele obrony kraju wyniesie miliard fr. szw.

Z drugiej strony przeprowadzone zostały prace związane z przekształceniem departamentu przemysłu i handlu na wydział wojny. Projekt rządowy przewiduje w razie wybuchu wojny utworzenie szeregu organizacji gospodarczych oraz komisji międzyministerialnej, która by stałowiła łącznik między poszczególnymi resortami i koordynowała ich prace.

Zgon Romana Dmowskiego

WARSZAWA. Wczoraj zmarł na zapalenie płuc bawiący w Proszowie pod Łomżą Roman Dmowski.

Roman Dmowski urodził się w Warszawie 9 sierpnia 1864 r. W drugim roku studiów akademickich w Warszawie rozpoczął działalność polityczną w tajnym „Związku Młodzieży Polskiej”. Uniwersytet ukończył w r. 1890 i wkrótce potem wyjechał na rok zagranicę. Powrócwszy do kraju, został aresztowany i osadzony w cytadeli warszawskiej za udział w organizowaniu obchodu setnej rocznicy konstytucji 3-go maja. Po 3 miesiącach został zwolniony za kaucją. Na jesieni 1893 r. wyrok administracyjny zabronił mu mieszkania w Królestwie, na Litwie i Rusi przez trzy lata. Zamieszkał więc pod dozorem policyjnym w Mitawie, skąd w r. 1895 wyemigrował do Lwowa, gdzie zaczął redagować „Przegląd Wschodni”. Wyjeżdża w tym czasie do Anglii i Bra-

zyli. Po powrocie przenosi wydawnictwo „Przeglądu Wschodniego” do Krakowa. W r. 1903 ogłasza książkę pt. „Myśli nowoczesnego Polaka”. W r. 1905 zwija „Przegląd” i wraca do Warszawy. W latach 1906-1909 jest posłem do drugiej dумы i prezesem koła polskiego. W r. 1908 ogłasza książkę pt. „Niemcy, Rosja i kwestia polska”. W r. 1914 ogłasza książkę „Upadek myśli konserwatywnej w Polsce”.

Po zajęciu Warszawy przez Niemców wyjeżdża do Petersburga, a następnie do Londynu. W r. 1917 zostaje prezesem komitetu narodowego, utworzonego w Paryżu. W r. 1918 wyjeżdża do Ameryki, jako przedstawiciel komitetu narodowego, po czym wraca do Paryża i jako delegat polski na konferencję pokoju podpisuje traktat wersalski. Rok 1920 spędza w Algierze, skąd wraca w r. 1921 do kraju i zamieszkuje w Chłudowie pod Poznaniem.

Pastował mandat do sejmu ustawodawczego a Warszawy w latach 1919-1922. W r. 1923 był krótko czas ministrem spr. zagr. w gabinecie premiera Witosa. Ogłasza w r. 1925 książkę pt. „Polityka polska i odbudowa państwa”. W r. 1926 założył „Olsz Wielkiej Polski”. W ostatnich latach ukazały się m. in. jego prace pt. „Świat pojęjenny i Polska”, „Przewrót”, „Anglia powojenna”, „Kościół, naród i państwo” oraz szereg artykułów w „Gazecie Warszawskiej”. Od r. 1934 zamieszkiwał w Warszawie.

GRYPA?



TABLETKI ASPIRIN

Petralka i Lewin swoją drogą, a przyjaźń niemiecko-słowacką swoją. Do Niemiec jeżdżą słowacy minisrowie częściej niż do Pragi po rady i nauki w sztuce rządzenia, wódz Niemców słowackich inż. Franz Karmasin wszedł do rządu słowackiego w randze podsekretarza stanu. Niemcy w Bratysławie zamianifestowali ochoczo swą słowacką lojalność przeciw Węgrom. Teraz otrzymują szeroką autonomię kulturalną i samorządową a plany gospodarczej penetracji Rzeszy na ziemi słowackiej nie znajdują dotychczas żadnego oporu czy wyrażania obaw.

Olbryzmie znaczenie dla nowej Słowacji na przebudowa granic z Węgrami. Licząc na pomoc Niemców, Słowacy spodziewali się utrzymania przynajmniej Koszyc wraz z jej przezwaniem słowackim otoczeniem w ramach swego państwa. Tymczasem zawiedli się srodze: utracili nie tylko czysto węgierskie Żytyni Ostrów, czy prawie czysto węgierską Rożniawę — utracili również

także silnie zesłowaczone okolice, jak Szurany, Mederz, Lewice, Łuczeniec, no i same Koszyce. Dla 2½ milionowego narodu słowackiego łatwo zrozumieć, co znaczy taki ubytek. W dodatku odeszły do Węgier obszary najbardziej wartościowe gospodarczo: wszystkie niemal cukrownie i gorzelnie a przede wszystkim najlepsza ziemia, owa pszenica z małej niziny węgierskiej, żywiąca dotychczas Słowację. Wprawdzie ks. Tiso, szef słowackiego rządu, oświadczył od razu, że powodów do rozpacz nie ma i że słowacka przemoc stanie się drzewo z gór, które przy Słowacji pozostały, ale moc drzewa ma i Ruś Podkarpacka, a jej położenie gospodarcze nie przestało być przez to katastroficzne. Oczywiście sytuacja Słowacji jest bez porównania lepsza, ale i jej trudności są olbrzymie i ogromny deficyt budżetowy pewny.

Stosunki słowacko-węgierskie układały się z początku dość rzeczowo, w ostatnim jednak czasie doszło do pewnych zdrad-

nień, bardzo godnych ubolewania, choć może nie niespodziewanych. Zdradzenia te, jak wiadomo, doprowadziły w okresie świąt Bożego Narodzenia do ostrych starć pomiędzy żandarmerią węgierską a ludnością słowacką w miejscowości Szurany — jednej z głównych ośrodków słowackich na ziemi przyłączonej do Węgier — i pociągający za sobą słowackie żądania plebiscytu w obszarach mieszanych, wysłania międzynarodowej komisji śledczej i t. p. Trudno powiedzieć, nie obserwując wydarzeń bezpośrednio na miejscu, kto zawinił w Szuranach (doniesienia z Bratysławy i Budapesztu są diametralnie sprzeczne). Jedno jest przecie pewne: arbitraż wiedeński z 2 listopada 1938 r. nie zadowolili ani Węgrów, ani Słowaków, a wykreślając granicę ślepo według narodowego klucza spisu ludności (węgierskiego) z 1910 roku, popełnił wiele omyłek i niesprawiedliwości, odcinał miasta od ich zaplecza, górne części dolin od dolnych, wsi od ich przysiółków. Skutki jak

Anglia odstąpi Włochom część Somali

LONDYN. Na temat zapowiedzianej wizyty premiera Chamberlaina i ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii w Rzymie, korespondent dyplomatyczny „Observer” czyni następujące uwagi:

W rezultacie tygodniowej konsultacji, prowadzonej między Londynem a Paryżem przy pomocy ambasady obu państw stwierdzono całkowitą zgodność poglądów na temat tej wizyty. Rząd brytyjski podziela pogląd Francji, że jeżeli wizyta ta ma osiągnąć korzystny rezultat, należy unikać pewnych oczywistych niebezpieczeństw. W toku tej konsultacji powstała nawet kwestia, czy nie należałoby odroczyć wizyty. Francuzi — pisał dziennik — wyrażają obawy, że Mussolini może okazać się głuchym na argumenty i skoncentrować się nad wysuwaniem żądań, obwarowanych terminem.

„Observer” zwraca następnie uwagę, że granica między włoską Afryką wschodnią a brytyjskim krajem Somali, nie została wytknięta. Dawniej nie było koniecznym wytykać dokładnie granicy między posiadłością brytyjską a Abisynią, ale gdy Abisynia przeszła pod panowanie włoskie, ziemie podlegające suwerenności dwóch wielkich mocarstw zetknęły się ze sobą. Nie można było granicy pozostawić już dłużej nie wytkniętej. Protokół angielsko-włoskiego porozumienia z kwietnia 1938 r. przewidywał wszczęcie rokowań w sprawie określenia definitywnych granic między Sudanem, Kenią i brytyjskim Somali z jednej strony, a włoską Afryką wschodnią z drugiej. Jeżeli więc w czasie wizyty ministrów brytyjskich w Rzymie z 11 stycznia Mussolini zażądał pewnych drobniejszych koncesji brytyjskich co do granic, koncesji, które mogłyby być udzielone bez uszczerbku dla interesów brytyjskich, to pozornie byłaby to sprawa wyłącznie obchodząca Włochy i Wielką Brytanię, podobnie jak kwestia kolei Dżibuti jest sprawą wyłącznie włosko-francuską. Ale opinia francuska jest jednak w pewnej mierze zaniepokojona tym, czy Mussoliniemu władcy nie chodzi o uzyskanie w Sydensu, który mógłby być użyty przeciwko Francji w sprawie Tunisu.

Dla tych oto względów, zaznacza „Observer”, rozważano kwestię, czy wizyta rzymska nie powinna ulec odroczeniu. Zdecydowano jej nie, drząc, głównie dlatego, że uważano, iż o natrętach brytyjskich przeciw przyjeździe Mussolini nie mogą mimo wszystko przyczynić więcej dobrego, aniżeli.

PROJEKT POBYTU CHAMBERLAINA W RZYMIE.

RZYM. Ogłoszono urzędowo program wizyty premiera Chamberlaina w Rzymie. Premier wraz z ministrem Halifaxem i świtą przybędzie do Rzymu specjalnym pociągami 11 stycznia przed południem. Powita go na dworcu Mussolini. Premier zamieszka w willi „Madama”.

W pierwszym dniu pobytu po złożeniu podpisów w księdze audiencyjnej pałacu kwirynalskiego, premier Chamberlain i mi-

nister Halifax będą przyjęci przez Mussoliniego, który o godz. 21 wyda na cześć gości obiad w pałacu weneckim. Po obiedzie odbędzie się przyjęcie.

Dnia 12 bm. goście angielscy złożą wieńce w Panteonie i przed grobem nieznanego żołnierza, po czym przyjęci ugodą przez króla Wiktora Emanuela 3. który zatrzyma ich na śniadaniu. O godz. 15 premier Chamberlain i minister Halifax obecni będą na ćwiczeniach sportowo gimnastycznych młodzieży faszystowskiej, zrzeszonej w związku liktorskim. Popisy odbędą się na forum Mussoliniego.

Wieczorem goście zaproszeni będą na galowe przedstawienie do opery, po czym podejmowani będą bankietem przez ministra spraw zagranicznych hr. Ciano.

Dnia 13 bm. przed południem przewidziana jest wizyta w Watykanie u Papieża. Po południu tego dnia premier Chamberlain i minister Halifax zwidzą wystawę kopalnianą i wystawę rolną, po czym podejmowani będą na Capitolu przez gubernatora Rzymu ks. Colonna. Wieczorem na cześć gości wyda obiad ambasador brytyjski przy kwi-rynale lord Perth.

Odjazd nastąpi dnia 14 bm. w południe

Ś. p. Dr. Maksymilian Maiss

em. wiceprezes Sądu Apelacyjnego w Katowicach
Komandor Orderu Polonia Restituta

zaopatrzoney św. Sakramentami zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w niedzielę dnia 1 stycznia 1939 r. przeżywszy lat 61.

Ekspozycja zwłok nastąpi we wtorek, dnia 3. I. br. o godz. 14 z domu żałoby przy ul. Podgórznej 5 do grobowca rodzinnego w Grybowie.

Pogrzeb odbędzie się w Grybowie dnia 4 stycznia br. rano.

O czym przyjaciół i znajomych zawiadomila pozostała w nieutulonym żalu

RODZINA

Katowice, dnia 2 stycznia 1939 r.

Zyczenia noworoczne dla Pana Prezydenta R. P.

WARSZAWA. Szef kancelarii cywilnej zawiadamia, że P. Prezydent R. P. przyjmować będzie życzenia noworoczne w niedzielę dnia 8 stycznia na zamku królewskim w Warszawie.

Karty wstępu wydawać będzie kancelaria cywilna w dniach 4, 5 i 7 stycznia 1939 roku od godz. 10 do 14.

Zwyczaj składania głowie państwa życzeń noworocznych w dniu stycznia powodował każdego roku dla składających życzenia liczne niedogodności ze względu na ferie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

Wobec tego Pan Prezydent R. P. zgodził się na przesunięcie w roku bieżącym terminu składania życzeń na zamku królewskim w Warszawie na niedzielę 8 stycznia 1939 r.

Jak się dowiadujemy, ten nowy zwyczaj składania życzeń noworocznych Głowie Pa-

stwa w ciągu pierwszych dziesięciu dni stycznia będzie stosowany również w przyszłości.

ZAKOPANE. W dniu Nowego Roku udała się do Jaworzyna do zameczku, w którym zamieszkał na okres świąt Pan Prezydent R. P. prof. Ignacy Mościcki — liczną delegację z Zakopanego z burmistrzem inż. Zaczyskim na czele.

Zyczenia noworoczne złożyli Panu Prezydentowi burmistrz Zakopanego inż. Zaczyski, ks. dziekan Tobołąk, oraz wiceprezes Związku Górali Józef Kukier.

Niezależnie od tego przybyli do Jaworzyna, aby złożyć Najdostojniejszemu Włodarzowi Rzeczypospolitej życzenia noworoczne narciarski ośrodek treningowy do mistrzostw świata w Zakopanem z prezesem tut. samodzielnego oddziału Z. S. dyr. Kasztelniczem na czele.

Składy amunicji wyleciały w powietrze

SALAMANCA. Według otrzymanych tu wiadomości w śródmieściu Madrytu wyleciały w powietrze wielkie składy amunicji zbudowane przez wojska czerwone. Liczba ofiar jest jeszcze nieznana. Podobno jest kilkunastu zabitych. Przypuszcza się, że chodzi tu o akt sabotażu.

DZIAŁANIA WOJENNE W HISPANII.

SARAGOSA. Wioska Grandella zajęta przez wojska gen. Franco, została całkowicie zniszczona w czasie ostatnich walk. Podobnie w straszliwy sposób ucierpiała wioska Poble de Grandella. Straty wojsk gen. Franco są stosunkowo nieznaczne. Korpus Navarry od początku ofensywy stracił zaledwie 300 osób, biorąc do niewoli przeszło 5000 jeńców.

BARCELONA. Bombardowanie miasta przez samoloty powstańcze dn. 31 grudnia było niesłychanie gwałtowne. Ogółem zginęło 62 osoby, a 111 ciężko rannych umieszczono w szpitalach. 8 domów zostało całkowicie zniszczonych.

WYWIAD Z GEN. FRANCO.

BILBAO. W wywiadzie udzielonym dziennikowi „Diario Vasco” gen. Franco poruszył m. in. sprawy polityki zagranicznej. Gen. Franco podkreślił znaczenie Hiszpanii jako mocarstwa śródziemnomorskiego, zaznaczając, że wszelkie układy, dotyczące Morza Śródziemnego, zawarte bez udziału Hiszpanii, nie są dla niej obowiązujące. Wskazał przy tym na ściśle związki ideowe i cywilizacyjne Hiszpanii z Portugalią, zapowiedział zajęcie zasadniczego stanowiska wobec państw Ameryki łacińskiej i stwierdził niewzruszalną przynależność Maroka hiszpańskiego do Hiszpanii.

TYSIĄCE TURKÓW WRACAJA DO OJCZYZNY

STAMBUL. Według ogłoszonych przez turk. ministerstwo zdrowia publicznych wiadomości, w ub. roku (1938) do Turcji przybyło 20 tys. repatriantów, w tym 12,000 z Bułgarii a pozostał z Rumunii. Zostali oni już osiedleni w różnych częściach Turcji na działkach, nadanych im przez rząd turecki.

Pogoda na wtorek

Na zachodzie i częściowo w środku kraju rozgoczenie. Poza tym pochmurno. Miejscami opady. Temperatura od 3 st. na zachodzie, do —5 st. na wschodzie. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

Zaognienie stosunków między Francją i Syrią

Parlament syryjski domaga się zupełnej niezawisłości kraju

PARYŻ. Odrzucenie ratyfikacji traktatu francusko-syryjskiego przez senat francuski zaczyna wytworzać poważne komplikacje dla Francji w dawnym protektoracie syryjskim. Wczoraj odbyło się w Damaszku posiedzenie izby syryjskiej, na którym poszczególni mówcy bardzo ostro występowali przeciwko Francji.

Przedstawiciele opozycji domagali się

od rządu syryjskiego, ażeby proklamował całkowitą niepodległość Syrii i wziął wszystkie kompetencje w swoje ręce. Premier rządu syryjskiego w swym przemówieniu wyraził w ostrej formie ubolewanie, że Francja nie zgodziła się ratyfikować traktatu, zapowiadając, że może to nie być poważne konsekwencje w przyszłości.

Premier syryjski p. Dżemil Mardam Bej zapowiedział wprawdzie uroczystość, że rząd syryjski uważa, iż przyznać francuskiej i sojuszu z Francją są rzeczą dla Syrii niezbędną, ale ani prezydent republiki syryjskiej, ani izba, ani rząd syryjski nie zgodził się na wszczęcie jakichkolwiek nowych rokowań i projektowaną komisję ankietową, którą rząd francuski ma zamiar wysłać do Syrii. Jeżeli Francja nie chce dotrzymać swego

słowa — oświadczył premier — to będziemy gotowi do bronienia się wszystkimi środkami i do poświęcenia życia naszego i mienia dla obrony naszej niepodległości.

POWSTANIE DRUŻÓW

STAMBUL. Według doniesień prasy, mieszkańcy Aleppu wystąpił pod adresem rządu francuskiego i Ligi Narodów depeze protestacyjną przeciwko odwołaniu przez Francję ratyfikacji traktatu francusko-syryjskiego w sprawie zniesienia mandatu. Drużowie powstali przeciwko rządowi syryjskiemu. Mnożą się w różnych rejonach Syrii napady Drużów. Niedawno utworzone zostało tajne stowarzyszenie młodych Syryjczyków, mające na celu obalenie rządu stronictwa „Watan”.

GRYPA SZALEJE W KRAKOWIE

KRAKÓW. Nasilenie grypy w Krakowie przybrało w ostatnich dniach b. poważne rozmiały. Obecnie choruje w mieście kilkanaście tysięcy osób. Zanotowano wiele wypadków śmiertelnych.

WARSZTATY KOLEJOWE SPŁONĘŁY

CZERNIOWCE. W Gajcu pożar zniszczył wykończoną załadować w roku ubiegłym warsztaty kolejowe, wyrządzając szkody szacowane na 10 milionów lei. Ucierpeli również znajdujące się w pobliżu: kooperatywa i bank kolejarzy.

zwykle obciążały biedną ludność pograniczną. To też Szurany nie są wyjątkiem. I jeśli w tej miejscowości manifestowano za powrotem do Słowacji, to nawzajem w Medzie (na zach. od Koszyc), pozostawionym przy Słowacji, ale oddzielnym „za to” od źródła bytu, powitano kulami i gradem kaniunów inż. Karmasina, gdy wraz ze świtą przybył na wieść do tej miejscowości: uważano go bowiem za sprawcę takiego a nie innego wyzyszczenia granicy. Życie nie łatwo przekreślić dyplomatycznym arbitrażem.

Oszolomieni bezprzebieżną klęską narodową, jaką był dla nich wyrok wiedeński, znaleźli jednak Słowacy wiele czasu, miejsca i ochoty do żalów i białdów na temat „zaborczości” polskiej. Miałem już sposobność pisać o tym w „Polsce Zachodniej” i cytować przykłady dziwnego i niezrozumiałego stanowiska części Słowaków wobec Polski. W pierwszej chwili przyznał Słowacy, że Polska była wyjątkiem wśród ich sąsiadów i że jedyna postawiła żądania „najmini-

malniejsze”. Ale później 6 oddanych Polse wiosek zaczęło sobą przesłaniać 779 gmin oddanych Węgrom, aż znany lipotowski działacz Słowacki, Miłosz Janoska, napisał w jednym z czasopism, że „spośród wszystkich nieprzyjaciół Słowacji żaden nie przejawiał tyle nienawiści nie uzasadnionej i cynicznej chciwości jak właśnie „brat” Polak”!

Dobrze jest zacytować te słowa, aby stwierdzić, do jakiego stopnia zaślepienia można dojść pod wpływem żalu z powodu utracenia czegoś, co się nieusuśnie posiadało, i pod wpływem obcej agitacji. I by tym bardziej wybaczyć je i zapomnieć o nich, gdyby rozsądek powrócił do głosu i z powrotem zaczęto sprawiedliwie rozróżniać kto jest Słowakom wróg a kto przyjaciel.

Obecnie bowiem, gdy problem wytyczenia granic załatwiono, życie z powrotem wola o dobre stosunki polsko-słowackie. Pścić ich nie może leżeć w niczym interesie.

J. A. Szczepański.

Wzmrożona działalność powstańców arabskich

JEROZOLIMA. W Palestynie zanotowano nową falę aktów terroru ze strony powstańców arabskich. Oprócz napadu na samochód gen. insp. policyj Tegartha, donoszą o zaatakowaniu przez powstańców więzienia w Tulkarim, gdzie zdołali wyswobodzić uwięzionych. Nadchodzą też doniesienia o zniszczeniu mostu na drodze wiodącej do Napluz oraz do Transjordanii.

W celu wzmocnienia ruchu powstańczego przewoźcy ogłosili odezwę wzywającą siły zbrojne Transjordanii i legion arabski, stwo-

rzony przez rząd do przyłączenia się do ruchu powstańczego.

JEROZOLIMA. Jak się okazuje, w samobójstwie zaatakowanym przez powstańców arabskich na drodze, wiodącej z Haify, znajdował się generał inspektor policyj palestyńskiej Charles Tegartha. Zabity pomocnik inspektora Sanderson był przez Tegartha ostatnio sprawozdany z Indji specjalnym rozkazem. Bezpośrednio po napadzie, który miał błyskawiczny przebieg, powstańcy skryli się w górach.

Melchior Wańkowicz

ŚWIATŁO

Z cyklu „Fanfara Zaolziańska”

(4)

Te dni były niby skłębiona chmura.

Te następne, już po zajęciu przez wojska polskie — to były dni, kiedy sjać się zaczęło równo, spokojne światło.

Jedźmy w nie, poczynimy od źródeł, w których promienieje — od szkół.



W 1914 r. na terytorium obecnie przez nas odzyskiwanym do szkół polskich cho-
dziło 24.000 dzieci, do czeskich 2.320, do
niemieckich 3.363.

Kiedysmy obejmowali ten kraj z po-
erotem, na 36.355 dzieci w szkołach polskie
szkolnictwo powszechne miało tylko 9.732
dzieci. Nie znaczyło to Czechizacji ludno-
ści, ale żelazną konsekwencję w wywieraniu
presji ekonomicznej. A ponieważ, choć
rodzice byli przymuszeni, gminy nie zgo-
dziły się na wnoszenie gmachów szkol-
nych, więc budował je rząd czeski z ogrom-
nym nakładem środków. Szkoły — pałace
z salami, bibliotekami, boiskami, gabinetami
fizycznymi, o wiele przewyższają liczbę
dzieci. Otrzymujemy kraj zbudowany na
wzrost — ze swoją produkcją węgla, ze
swoją produkcją stali. Tylko by mógł się w
dzieci rozrastać, w czym też nie próżnuje.

Wdzięczne więc zadanie miał p. Pszczół-
ka, Ślązak z tegoż tu Puńcowa, nauczyciel
przed wojną jeszcze w Zaolziańskiej Lutyni
i Orlowie, kiedy, jako wizytator szkół po-
wszechnych województwa śląskiego, ruszył
w towarzystwie wizytatora szkół średnich
Dzięgiela i szkół zawodowych inż. Ornat-
kiewicza na obejmowanie szkolnictwa w
dniu 3 października 1938 r. t. zn. na drugi
dzień po przekroczeniu przez wojska polskie
mostu na Olzie.

Witaly ich opuszczone gmachy szkolne,
jednokrotnie zdewastowane przez kwatery
runeck wojskowe, przez złą wolę nauczy-
cieli czeskich. W Gnojniku zdemolowano
szkołę, w szkole przemysłowej w Karwinie
wywieziono maszyny, w Bystrzycy rozda-
no dzieciom cały sprzęt szkolny i wszystkie
pomocne naukowe. Dopieroż znosiły wszy-
stko z powrotem sumiennie.

Szkoły były pozostawione opatrności
dojeź. Tu i ówdzie jeszcze znajdowano żo-
ne nauczyciela czeskiego, krztającą się
przy pakowaniu osobistych rzeczy. Gdzie
ich nie było, białe na tablicy wypisane
słowa pożegnania pod adresem wstępują-
cych wojsk polskich. W Bystrzycy napis
głosił:

„Oddajemy wam część czeskiej ziemi,
lecz jak przyjdzie Rusko, to pół Polski za-
bierze i wszy was zeżera”.

To pisali wojacy czescy sobie na pocie-
chę.

Nauczycielka w Karwinie uderzyła w
winy ton:

„Polsky wojsku, bracie Slovane!

I si našim bratrem, neubližuj Čechoslovakom, ktore svetovy diktat přivedl na prah zaufalnosti.

Slovanska vzajemnost nesmi byt opu-
štena! Bud spravedlivy a poctivy! Neubli-
žuj!”

Szkolnictwo powszechne wygląda w te
pierwsze dni jak łan, po którym przecwalo-
wał tabun koni. Pogięte źdźbła prostują się
z pod dwudziestoletniego gniotu.

Wicewojewoda Malhomme, ongiś kon-
sul w Orlowie, opiekun i przyjaciel każde-
go tu kąta, bezradnie lat tyle patrzący na
przyjęte źdźbła, pan wicewojewoda Mal-
homme, delegowany dla zaprowadzenia
administracji tego kraju, pyta mnie z le-
dwo hamowanym wzburzeniem:

— Wie Pan, ile dzieci zapisało się do
szkół polskich?

Pan konsul Malhomme, wielki kawał
mężczyzny o ogorzałej twarzy, potykał się
o te źdźbła przygięte i tu i na Śląsku Opol-
skim. Panu konsułowi Malhomme poświęcił
Oertzen w swojej antypolskiej książce cały
rozdział p. t. „Herr Malhomme reitet aus”.
Pan Malhomme przemierzał konno całe
kilometry obu tych Śląsków, ugwarzał z
ludźmi po gospodach, był konsulem Rzecz-
pospolitej na pół drogi między piero-
gim dyplomaty a sznurkami Stalmacha,
wyrzynającymi się w ciału, kiedy niósł książ-
kę z Krakowa.

Więc teraz przegiął się ku mnie przez
stół i pyta:

— Wie Pan, ile dzieci zapisało się do
szkół polskich?

Tak jest, wiem już. Do dnia 20 paździer-
nika na 36.355 dzieci do szkół polskich za-
pisało się 29.676 dzieci; nie zgłosiło się je-
szcze do zapisów 6.500 dzieci, które jeszcze
się rozparcelują między szkoły polskie, cze-
skie i niemieckie.

Pan wizytator Pszczółka, Ślązak, pro-
mienienie. Otworzył już 138 szkół, obsadza-
jąc ich kierownictwo, z wyjątkiem jednego
wypadku, wykwalifikowanymi w semina-
riach nauczycielskich w Polsce Zaolziań-
mi. Z tego 103 pracowało już na Zaolziu
przed wkroczeniem wojsk polskich. W
ogóle ma do rozporządzenia 381 kwalifiko-
wanych nauczycieli Zaolziań, ale potrze-
buje 760 i 350 już otrzymał nauczycieli,
niemal wyłącznie z pokrewnego Górnego
Śląska.

Jadę dnia 26 października na otwarcie
gimnazjum w Jabłonkowie. Dziś wielki
dzień: otwieramy równocześnie gimnazja
w Jabłonkowie na 200 dzieci, w Boguminie
na 420 uczniów, w Orlowie wznawiamy naukę
w gimnazjum koedukacyjnym, liczącym
600 młodzieży, w Cieszynie gimnazjum na
700 uczniów.

Pan dyrektor gimnazjum w Orlowie
Feliks może się cieszyć. Tyle lat mu mó-
wiono, że jego gimnazjum produkuje zbe-
dną inteligencję, a oto teraz mamy cztery

gimnazja o 1.920 uczniach, otwarliśmy żeń-
ską szkołę zawodową w Cieszynie, han-
dlową w Orlowie, przemysłową w Kar-
winie — a wszędzie tam tej wodzą i nau-
czają jego absolwenci.

W sali gimnazjum grzmi burmistrz Ja-
blonkowi, onże poseł obecnie na Sejm Śl-
ski, onże dyrektor szkoły powszechnej pol-
skiej tutaj od 1926 r., p. Paszek. Przed nie-
pełną miesiącem pokazywał granaty rę-
czne, trzymane w biurku „krom wszelkiej
sicherności”, teraz klaruje wielkim głosem
młodemu adeptom wiedzy, że, być może
między nimi tu jest przyszły prezydent
Rzeczypospolitej, tylko mają się uczyć.

Młode adepty, wciśnięte pomiędzy gos-
panaszkowy i złoście trąby orkiestry
wojskowej, zółcą się wioskami rozwi-
zonymi czuprynami i patrzą ułebieskimi
wioskami oczami na pana wizytatora
Dzięgiela, który im mówi, że widział ich
zabłocone buciory, że pewno tu szły z róż-
nych przysiółków, kędy słońce przegrzewa
tak pięknie zielonymi górmi i że im życzy,
aby w tej tu szkole zawsze było z nimi du-
żo Jablonkowskiego słońca.

Potem idziemy po klasach, rozmawiamy
z chłopcami. Przyszli tu w większości z
czeskich szkół odradu pod ulewę tych zło-
stych trąb i są oniesmieleni.

Ale kiedy czytają po polsku — dobrze
czytają.

I kiedy pytamy ich, kto ich uczył, za-
wsze się okazuje jedno:

— Mamulka...

Na pierwszy ogień niech napiszą ćwi-
czenie na temat: „Jak przeżywalimy chwi-
le powrotu do Polski?”

Uczeń b. polskiej szkoły wydziałowej
pisze:

W przedeszych tygodniach przeżywa-
liśmy wielkie obci, które na nas dolegały.
Były to obci (ofiary p. m.), które bądą
wielkim odczorem w historii. Przed wy-
głoszoną mobilizacją się znajdowały u
niektórych ludzi, którzy nie zadierali swe
nerwy. Nadawkami (wymysłaniami p. m.)

na wysze polityczne osoby, dawali na wie-
domość, że są niespokojeni stym albo owym
rozkazym. Jeden przez drugiego nadawał
każdy miał co muwić. W dniu 24. IX. 38
kdy była wygłoszona mobilizacja każdemu
się już odnieciało wszelkiego polityko-
wania. Przeżywali nuy straszne chwile s
otrząsami (z wstrząsami p. m.) szyb w
oknie.

Uczeń czeskiej szkoły wydziałowej pisze:

Kiedy nadchodził dzień odstąpienia
Śionska nie każdy se z tego radował. Na-
chodziło se moc ludzi, kirm było cienieko
nawykac na zmienione pomiery. Byli zwy-
kli na wszystko czeski a tymu nie radzi wi-
dzieli ustympanie czeskich wojsk. Było
jim cienieko przy pomysłeniu, że na slonsku
se už niebyndze urzyndować po czesku ni-
kierzi ani po polsku nieumieli mówić a ty-
mu odesli do Czech. Było ale duzo ludzi,
kierch okolości przynucili zustać a ci
musieli nawykyc na zmienone pomiery.
Między tymi ludźmi był i ja. Nerodził
zech se w Polski, ale musialem iść na Cze-
skom za ojcem. Od mała chodziłem do cze-
ski szkoły, a tymu mi było cienieko wsym-
pować do szkoły polski. Z tej przemiany
zech se moc no cieszył, bo w czeskich szko-
lach mie nauczyli milować milować ojczy-
znę czeskom.

Wierzym ale, że przemianie nawykym
a że i w polski szkole mie nauczen milo-
wać ojczyznę polskom.

Uczeń niemieckiej szkoły wydziałowej
pisze:

Wdniach przed 1. X. uszili (przeżyli
p. m.) ludzie Śląska moc. Pierzi musieli wcy
młodie chłopci narukować. Vszendi były
upłakane matki a zory: Ve Frystacie było
moc czeskiego wojska ale zy tyden zmilo
se vyzcko. Polska armia vykrocyla do Mia-
sta. Vszczy se radowali a chyalbie na Rou-
myszow polskich kwiatu. Od tego dnia
bylo vszvndi polskich romniszow.

Po każdego szaczo nove rzycie. A te-
raz u to idzie uzaiss (zaś p. m.) pocichszy.
Ludzie u sie na to nove zwykli ale ty pi-
niunsz (pieniądze p. m.) se tym starym lu-
dzom melum (myla p. m.). Tak je vszcko
dobre. A tym kierym sie to niepodobalo już
vszczy se wykluždili (wyprowadzili p. m.).

Teraz te języki nieprawdopodobne jak-
by z wiczy Babel wgaręła w siebie, niby
betoniarka potworna — polska szkoła.

Daj Boże, byśmy coperdziej mieli z tego
zwiru — beton.

Czaca, a nie Czacza, ani Czadca

Opinia Komisji Językowej P. A. U.

Po przyłączeniu części obszarów Cza-
ckiego do Polski ujawnił się chaos w pisow-
ni różnych nazw miejscowych z tego terenu
w prasie i literaturze polskiej. Sprzecznosci
zachodziły szczególnie w uimowaniu nazw
miejscowości Czacy, wsi Skalite i rzeki Kis-
suczka, które pisano często błędnie w formie
Czacza, Skaliste i Kiszuczka lub Kiszuczka.

W celu usunięcia tych sprzeczności, In-
stytut Śląski w Katowicach zasięgnął opinii
Polskiej Akademii Umiejętności w celu usta-
lenia poprawnego brzmienia tych nazw. Stos-
ownie do tej opinii pisad należy tylko:
Czaca (przymiotnik — czadecki), Kiszuczka
i Skalite.

Tekst opinii Polskiej Akademii Umiejęt-
ności ze szczegółowym uzasadnieniem brzmi
następująco:

Do Instytutu Śląskiego w Katowicach.

W odpowiedzi na pismo z dnia 6 bm. nr 147
donoszę na podstawie opinii Komisji Językowej
Polskiej Akademii Umiejętności co następuje:

1) Wymawiać i pisać należy Czaca a nie
Czacza ani Czadca. Czacza polega na
fałszywym odczytaniu tej nazwy w ortografii węg-
ierskiej (Csacza), gdzie cs oznacza polskie cz.

ale cz równa się polskiemu c, a Czadca to for-
ma dawniejsza, dziś już przez polską ludność
Czadeckiego nie używana. Ślad tej dawniejszej
postaci (Czadca) zachował się w przymiotniku
czadecki (a nie czacki czy czacanski),
podobnie jak np. od Sacza tworzymy przymiot-
nik sadcecki.

2) mówić i pisać należy Kiszuczka, gdyż tak
wymawia tę nazwę polska i słowacka ludność
miejscowa (po słowacku pisze się Kysuczka, ale
wymawia się też Kiszuczka), a postać Kisz-
uczka czy Kiszuczka to znów błędne odczyta-
nie nazwy węgierskiej. Po węgiersku pisze się
Kiszuczka, ale się wymawia również Ki-
suczka.

3) Nazwa wsi Skalite jest jedynie w tej
postaci używana przez miejscową ludność, w
czym nie należy się dopatrywać bynajmniej
wpływu słowackiego: Po polsku mamy dwa przy-
rostki: -isty i -ity, oba najczęściej używanego
przyrostka -isty (skalisty, wodnisty), spotykamy
się m. in. w Polsce, południowej, w przyrostkiem
-ity (np. wodnity, maczty itp.). A zatem rdze-
nie polskiej nazwy wsi Skalite nie ma po-
trzeby zmieniać na Skaliste.

W Krakowie, dnia 20 grudnia 1938 r.

(—) Stanisław Kutrzeba,
Sekretarz Generalny.

Nowi adwokaci na Śląsku

Minister sprawiedliwości na podstawie
prawa o ustroju adwokatury zezwolił Na-
czelnej Radzie Adwokackiej na zarządzenie
wpisu na listy adwokatów i listy aplikan-
tów adwokatów do 15 lutego 1939 r. ogra-
niczonej liczby adwokatów i aplikantów.

Na podstawie zarządzenia ministra spr-
awiedliwości zostanie wpisanych: na obszarze
Izby Adwokackiej w Katowicach (z
włączeniem obszaru odzyskanych ziem Śląska
Cieszyńskiego i Cieszyzna Wschodniego) — 6 adwokatów i 4 aplikantów adwokackich;

na obszarze Izby Adwokackiej w Kra-
kowie — 6 adwokatów i 2 aplikantów adw.;
na obszarze Izby Adw. w Lublinie — 5 ad-
wokatów i 3 aplikantów; na obszarze Izby
Adw. w Poznaniu — 6 adwokatów i 1 apli-
kanta; na obszarze Izby Adw. w Toruniu —
4 adwokatów i 2 aplikantów; na obszarze
Izby Adwokackiej w Warszawie — 33 ad-
wokatów i 5 aplikantów; na obszarze Izby
Adwokackiej w Wilnie — 3 adwokatów i
5 aplikantów adwokackich.

Międzynarodowy zjazd studentów w Polsce

W dniach 8—18 bm. odbędzie się w Pol-
sce 22 rada międzynarodowej konfederacji
studentów (Confederation Internationale des
Students). Jest to pierwsza w Polsce na tę
miarę zakrojona międzynarodowa impreza
młodzieżowa. Międzynarodowa konferencja
studentów czyli tak zw. popularnie C. I. E.
jest organizacją łączącą młodzież ze wszyst-
kich prawie krajów Europy, jak również
przedstawicieli ze Stanów Zjednoczonych
Ameryki Północnej, Kanady, Unii Południo-
wo-Afrykańskiej i Australii.

C. I. E. powstała w 1919 r. w Strasburgu.
Jej założycielami były związki narodowe
studentów: Belgii, Francji, Hiszpanii, Luxem-
burga, Polski, Rumunii i Czecho-Słowacji.

Powierzenie akademickiemu związkowi
zblizenia międzynarodowego „Liga”, jako
reprezentacji na terenie zagranicznym całej
młodzieży akademickiej, organizacji rady
C. I. E. jest dużym sukcesem, gdyż Polska
dopiero od 2 lat jest znnowu, po kilkoletniej
przerwie, członkiem rzeczywistym C. I. E.

Program 22 rady C. I. E. obejmuje poza
obradami, które odbędą się w Krynicy, —
przyjęcie uczestników rady przez Uniwer-
sytet Jagielloński, zwiedzanie Krakowa,
Katowic i Zakopanego.

JASKINIA HANDLARZY NARKOTYKAMI

KAIR. Policja zwróciła uwagę, że od dłuż-
szego czasu ceny na narkotyki w handlu potaje-
nym stały spadły, co dowodziło o istnieniu
większej ilości towaru i o zwiększonych obro-
tach. Po dłuższych poszukiwaniach policja na-
trafiła w górach Mokatam na kryjówkę handlar-
zy narkotykami. Po stoczeniu walki ujęto 17
członków bandy znanego handlarza narkotykami
Ahmada Saji. W podziemnej kryjówce, bar-
dzo rozległej i urządzonej z komfortem, znaleziono bogato zaopatrzonego skład heroyny, opium i
innych narkotyków.

Niemcy sięgają po panowanie na morzu

PARYŻ. Wiadomość o notyfikowaniu przez rząd Rzeszy w Londynie zamiaru podniesienia stanu niemieckich łodzi podwodnych do parytetu z W. Brytanią, potraktowana została w kółkach politycznych Paryża jako jedno z naidonioslejszych wydarzeń ostatnich miesięcy.

Prasa francuska wyraża przekonanie, że

krok niemiecki spowoduje rozpoczęcie nowego etapu wyścigów zbrojeń morskich. Londyński korespondent „Figaro” wyraża pogląd, że W. Brytania stanie się ponownie bardziej czuła na niebezpieczeństwo niemieckie, bowiem tym razem uderzona zostanie w najbardziej czułą dla siebie stronę — imperium znadzie przed sobą teraz, jako

głównego konkurenta, Trzecią Rzeszę, która obecnie — po załatwieniu sprawy austriackiej i czeskiej — zaczyna poważnie myśleć o panowaniu na morzu.

„Le Temps” podkreśla, że inicjatywa niemiecka w sprawie zbrojeń morskich osłabia w znacznym stopniu widoki na ograniczenie zbrojeń morskich, a przeciwnie zapowiada

nowy ich wyścig. Anglia zaczyna wyraźnie dostrzegać niebezpieczeństwo zbrojeń niemieckich, na które zbyt długo była obojętna. Jasnym się bowiem staje w Londynie, że Niemcy sięgnąć mogą również po panowanie na morzu.

100 Czechów wysiedlono

CIESZYN. W związku z zamachem bombowym w Szombarku w powiecie cieszyńskim w nocy z 30 na 31 grudnia, który — jak wykazało śledztwo — był dziełem terrorystów czeskich, Wojewoda Śląski zarządził natychmiastowe wysiedlenie 100 uciążliwych cudzoziemców z terenu powiatów cieszyńskiego i fryszackiego.

Na przebiegu granicznym Pietwałd-Radwanice padło znów kilka strzałów w kierunku budki granicznej. Najpierw rozległy się strzały karabinu ręcznego, po czym dano kilka serii wystrzałów z karabinu maszynowego.

Na te strzelaninę odpowiedział kil-

koma strzałami polski patrol wojskowy. W tym samym czasie eksplodowały dwa granaty ręczne: jeden w okolicy czeskiego urzędu celnego w Hermanowicach, drugi w okolicy Szonowa.

Na odgłos strzałów przejechał wzdłuż granicy samochód czeskiej straży granicznej, który reflektorami oświetlił graniczny las. Od tej chwili strzelanina ustała.

SENAT FRANCUSKI UCHWAŁIŁ BUDŻET

PARYŻ. Po przyjęciu przez Izbę deputowanych ustawy budżetowej w czwartym czytaniu rozpoczęły się obrady komisji finansowej senatu, które trwały wczoraj od godz. 21 do 22.45. Po zakończeniu obrad komisji w kuluarach izby twierdzono, iż komisja senacka zaakceptowała tekst ustawy w brzmieniu przyjętym przez izbę.

O godz. 24 m. 40 zakończyły się plenarne obrady senatu, który przyjął bez zmian ustawę budżetową na r. 1939, 281 głosami przeciwko 16.

Piękny odruch wdzięczności

TARNOBREZEG. W dniach 28, 29 i 30 grudnia r. u. u. uroczystych posiedzeniach rad miejskich Tarnobrzegu, Rozwadowa i Baranowa, pow. tarnobrzeżskiego oraz na uroczystych posiedzeniach rad gminnych gmin zbiorowych w Tarnobrzegu, Trzeźni, Bytniowa, Radomyśla, Chazewicy, Grebowca, Chmielowa i Baranowa — uchwalono jednogłośnie zwrócić się z prośbą o przyjęcie obywatelstwa honorowego tych miejscowości do Pana Prezydenta R. P. prof. J. Mościckiego, P. Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydla, Prezesa Rady Ministrów dra Felicjana Składkowskiego oraz wicepreziera Eugeniusza Kwiatkowskiego.

Uchwałę tę powzięto w uznaniu ich zasług i celem złożenia hołdu za zorganizowanie Centralnego Okręgu Przemysłowego na terenie powiatu tarnobrzeżskiego i okolicy, czym przyczynili się skutecznie do zwiększenia obronności państwa polskiego i dali możliwość tysiącemu rzęsom bezrobotnych i nierolnych do zarobkowania i poprawy bytu, powodując równocześnie wzmocnienie ruchu handlowego i przemysłowego.

W 16 powiatach wygaśa pryszczycy

WARSZAWA. Według danych ministerstwa rolnictwa i r. r. stan pryszczycy w Polsce w okresie od 1 do 15 grudnia 1938 r. wykazał dalszy, kolejny spadek liczby miejscowości i zagrod, dotkniętych pryszczycą.

Na koniec okresu sprawozdawczego na obszarze całego kraju było 2382 miejscowości, w których pryszczycę zanotowano w 10.084 zagrodach. W porównaniu do okresu poprzedniego liczba miejscowości, dotkniętych zarazą, zmniejszyła się o 1152, a liczba zagród o 8779.

Łączne wygaśnięcie pryszczycy nastąpiło w omawianym okresie na obszarze 16 powiatów, przy czym w całym kraju pryszczycy wygaśa w sposób naturalny.

Daladier w Ajaccio

AJACCIO. Premier Daladier przybył o godzinie 7.45 do Ajaccio z Tulonu na pokładzie krążownika „Foch”.

KOBIETY NIEMIECKIE W SŁUŻBIE PRACY

BERLIN. Rozporządzeniem z dnia 23 grudnia 1938 roku, wchodzącym w życie dnia 1-go stycznia br. marszałek Goering, kierownik placu centralnego Rzeszy, rozciągnął obowiązki odbycia służby pracy na wszystkie kobiety po dniu 25 roku życia, które urodziły się w I majcu r. ub. nie zostały zatrudnione jako robotnice lub urzędniczki. Rozporządzeniem tym przewidziane zostały dotychczasowe ograniczenia obowiązku służby pracy do poszczególnych grup zawodowych.

Omam nie fiasko konferencji panamerykańskiej

RIO DE JANEIRO. W ostatniej chwili udało się mimo wielkich trudności, przewidywać i opanować sytuację, jaką stworzyła rozbieżność zdań między rządami Stanów Zjednoczonych a Argentyną w sprawie zagadnienia „solidarności narodów

amerykańskich wobec niebezpieczeństw, grożących z zewnątrz”. W czasie debat Argentyna ujrzała się odosobniona i była chwila, gdy miała przeciw sobie dwadzieścia narodów amerykańskich.

Dzięki tylko olbrzymim wysiłkom dele-

gata brazylijskiego w Limie, p. Mello Franco i nawet osobistym interwencjom prezydenta republiki dr. Vargasa, który drogą radiową porozumiewał się w tej sprawie z prezydentem Argentyny Ortizem, oraz nacisku wszystkich państw amerykańskich Argentyna ustąpiła i po tygodniowych debatach „deklaracja solidarności” podpisała.

Ustępstwa były jednak obustronne, a nawet ze strony Stanów Zjednoczonych bardzo daleko idące, gdyż deklaracja przybrała w końcu formę, która nie tylko sformułowała, ale nawet z treścią, zaprojektowaną przez Waszyngton, już nie wiele ma wspólnego.

Uniknięto w ten sposób fiaska konferencji i wszystkie narody (z wyjątkiem Kanady, która do unii panamerykańskiej nie należy) podpisały deklarację.

Ale nie zmieniło to stanu rzeczywistego, że nie osiągnięto tego, co zamierzano. Nie mniej stwierdzić należy, że powzięta rezolucja jest wydatnym krokiem poza czysto platoniczne zapewnienia przyjaźni do jakich się poprzednie konferencje ograniczały. W niektórych punktach nawet postanowienia idą dalej, niż początkowo zamierzano, a mianowicie podkreślono solidarność narodów amerykańskich wobec „niebezpieczeństw wszelkiego rodzaju”.

Co się tyczy innych uchwał, powziętych przez konferencję, to wykazują one jednogłośnie i debaty dotyczyły przeważnie celowości formy, w jakiej miały być uchwalone. Motywy odrzucenia pewnych wniosków oparte były przeważnie na nieuzasadnionym stanowisku konferencji nie mieszania się w sprawy państw poza kontynentem amerykańskim, jakoteż niedopuszczanie mieszania się narodów niemerykańskich w sprawy kontynentu amerykańskiego. Stąd odrzucenie wniosku pośredniczenia wojny w wojnie domowej hiszpańskiej, stąd bardzo daleko idące zmiany w rezolucji przeciw prześladowaniom rasistowskim czy też religijnym. Zmiany tak daleko idące, że usunięto z niej wszystko, co mogłoby być poczytane za aluzję do jakiegokolwiek konkretnego wypadku poza kontynentem amerykańskim.

TRANSMISJA POGRZEBU Ś. P. K. KARDYNAŁA KAKOWSKIEGO

WARSZAWA. Dnia 3 br. o godz. 20.15 w programie ogólnopolskim Polskie Radio przetransmisuje z ekspedycji zwłok ks. Kardynała Aleksandra Kakowskiego z palacu arcybiskupiego do katedry św. Jana w Warszawie. Transmisja ta podana będzie również na fele Warszawę II o godz. 21.05. Dnia 4 stycznia br. około godz. 10.30 transmisyjowa będzie z katedry św. Jana żałobna msza pontyfikalna za duszę ś. p. ks. Kardynała Aleksandra Kakowskiego, arcybiskupa metropolii warszawskiej oraz złożenie zwłok w podziemiach katedry.

Nie ma miejsca na Rusi dla rządu Wołoszyna

UNGWAR. Katastrofalny brak mieszkań na Rusi Podkarpackiej zmusił rząd Wołoszyna do szukania pomieszczenia dla części urzędów na terenie Słowaczyny.

W tym celu Wołoszyn zwrócił się do rządu słowackiego z prośbą o pozwolenie na zainstalowanie kilku resortów ministerialnych w Michałowcach na wschodniej Słowaczynie. Rząd słowacki odrzucił kategorycz-

nie prośbę Wołoszyna, wobec czego wysłany już transport sprzętu urzędowego musiał być zawrócony z drogi. Brak mieszkań w Huszcie, który przed obraniem go na stołec kraju liczył zaledwie 18 tysięcy ludności, a obecnie liczbę jego mieszkańców wynosi 36 tys., spowodował, że ludzie mieszkają tam po strychach i piwnicach po kilka rodzin razem.

Wołoszyn wolał nie ryzykować wyborów

UNGWAR. Według nadeszłych tu wiadomości, rząd Wołoszyna zamierzał w najbliższym czasie rozpisze wybory do sejmiku karpatoruskiego, których wynik miał być niejako plebiscytem na rzecz utrzymania Rusi Podkarpackiej w obecnych ramach. Pomimo, że władze poczyniły daleko posunięte przygotowania i uruchomiły aparat agitacyjny,

wybory zostały odwołane. Powodem odwołania wyborów był niekorzystny wynik analizy nastrojów szerokiej warstw ludności karpatoruskiej, ustosunkowanych wrogo do reżimu Wołoszyna, a które z „objawem radości wyraziły gotowość stawiania do urn wyborczych”.

W dzień Nowego Roku zmarł po długiej i ciężkiej chorobie nasz długoletni i wierny współpracownik, kierownik naszego wyszynku (ul. Montuski 4)

śp. Augustyn Zeller

przeżywszy lat 48.

W ciągu swej 20-letniej nieprzerwanej pracy wykonywał Zmarły swój zawód sumiennie i wzorowo.

Pamięć o Nim u nas nigdy nie wygaśnie.

Cześć Jego pamięci!

Fa. Augustyn Mutz i Ska

Chorzów I, dnia 3 stycznia 1939 r.

Kłamliwe tłumaczenia prasy niemieckiej

KATOWICE. Jak donosiliśmy, władze niemieckie odebrały znanemu na Śląsku Opolskim działaczowi polskiemu p. Arce Bożkowi paszport zagraniczny. Władze polskie odebrały skolei paszport zagraniczny przywódcy „Volksbundu” p. Otto Ulitzowi.

Obecnie prasa niemiecka ze Śląska Opolskiego usiłuje wytłumaczyć postępowanie władz niemieckich wobec Arki Bożki i podaje, że rzekomo Arka Bożek wygłaszał podjudzające odczyty przez radio katowic-

kie na temat stosunków wewnętrznych w Rzeszy oraz fałszywie informował o sytuacji Polaków w Rzeszy.

W związku z wykrętnym tłumaczeniem pism niemieckich należy zaznaczyć, że Arka Bożek bardzo rzadko przemawiał przez radio katowickie, a w ostatnim półroczu zaledwie raz z okazji zjazdu Polaków Śląska Opolskiego na górę św. Anny przed około 2 miesiącami. W odczycie tym Bożek ograniczył się wyłącznie do złożenia sprawozdania ze zjazdu.



ŻYCIE GOSPODARCZE



DODATKOWY OBRÓT KOMPENSACYJNY POLSKO-FRANCUSKI

W kołach poinformowanych przypuszczają, że rząd francuski już w krótkim czasie zajmie stanowisko w sprawie porozumienia gospodarczego z Polską. Dotyczyć ono będzie rozszerzenia obrotów gospodarczych między obu krajami, przy czym część towarów najbardziej niezbędnych w obustronnym obrocie byłaby wyłączona z tak zwanej kompensacji. Obrót ten ma wejść w życie od kwietnia nadchodzącego roku.

TYDZIEŃ BEZ MASŁA W NIEMCZECH

Polożenie Niemiec w dziedzinie aprowizacji jest nadal trudne, a na niektórych polach pojawia się. Natomiast według komunikatu władz rolniczych z końca tego roku Niemcy dysponują 4 1/2 milionami ton magazynowanego zboża, a wynek chleba zabezpieczony jest na dwa lata. Dalej się natomiast odczuwać w wielki brak masła. Zolozierze i marynarze otrzymują większe racje. Rozeszła się pogłoska, że w roku 1939 wprowadzony zostanie tydzień bez masła w każdym miesiącu. Przed świętami Bożego Narodzenia brak masła dał się jeszcze dostrzec, ale od czasu, w latach poprzednich.

DWA KARTFLOWE ORZECZENIA KARNE

Za naruszenie do rejestru kartelowych trzech umów kartelowych, organizujących wspólną sprzedaż nici gumowych na rynku polskim, ukarane zostały grzywną po 5000 zł następujące cztery firmy, uczestniczące w tych umowach: Angielsko-Polski Przemysł Gumowy „Gentleman” Sp. Akc. w Łodzi, — Warszawsko-Ryńska Fabryka Węzłów Gumowych „Ryżawar” Sp. Akc. w Warszawie, „Sanok” Polska Spółka dla Przemysłu Gumowego Sp. Akc. w Sanoku, Izrael Kohn i Ska w Warszawie.

Drugie orzeczenie dotyczy rozwiązania już międzynarodowego porozumienia odniekodyfikacji importu i eksportu brytyjskich, którego utworzenia ani rozwiązania nie zezwolono do rejestru kartelowego, za co ukarano trzech polskich uczestników tego porozumienia: firmę J. Bankier, Import-Export Siedzi w Gdyni, Towarzystwo Przemysłu Rubnego „Rooftield” S. A. w Gdyni, Gdynski Import Siedzi, w Myrebec w Gdyni — grzywną po 1000 zł.

NOWE ZWYCZAJE GIEŁDOWE W POLSCE

Z dniem 1 stycznia 1939 r. obowiązująć będą przy transakcjach giełdowych nowe warunki obracane i ujednoliconie przez Radę Związku Giełd Zbożowo-Towarowych w Polsce.

Nowe warunki zatwierdzone zostały przez wszystkie krajowe giełdy zbożowo-towarowe.

Kronika gospodarcza

Krajowa

UTWORZENIE PODURZĘDU CELNEGO W TRZYNIE

W Dzienniku Ustaw z dnia 31 grudnia r. ukazało się rozporządzenie ministra skarbu w sprawie utworzenia podurzędu celnego w siedzibie przedsiębiorstwa „Górnica i hutnicza spółka akcyjna w Trzynie”.

Urzędem macierzystym tego podurzędu jest urząd celný w Cieszyne. Do zakresu działania utworzonego podurzędu należy m. in. odprawa celna towarów, stanowiących surowiec i półfabrykaty, przeznaczonych do przerobu i zużycia w hucie przedsiębiorstwa trzynieckiego.

USTĄPI AMERYKAŃSKI MIN. SKARBU

W amerykańskich kołach rządowych i w sferach zbliżonych do wielkiej finansjery lansowana jest propozycja pogłoska o bliskim ustąpieniu sekretarza skarbu USA, Morgenthaua. Miejsce jego miałby zająć ambasador USA w Londynie.

Nie będzie monopolu

Jak informuje ASI, wbrew lansowanemu pogłoskom — nie jest przewidziana z polskiej strony żadna forma monopolu w handlu z Sowietami. Handel ten, oparty wzajemnie na systemie kontyngentowym będzie u nas wolny, a rozrachunek dokonywać się będzie w drodze clearingu. Tak więc firmy polskie, wyspecjalizowane w handlu z Sowietami nie napotkają na żadne utrudnienia o charakterze monopolowym.

Rokowania o zawarcie układu handlowego polsko-sowieckiego podjęte będą w połowie stycznia i toczy się mają częściowo w Moskwie, częściowo zaś w Warszawie, przy czym wartość wymiany po obu stronach wynosić ma po 80 mil. zł. Jak słychać, zostały już zawiązane ustalone podstawy kontyngentowe na nadchodzący rok gospodarczy w obrotach polsko-sowieckich.

Likwidacja Małych Kas Oszczędnościowo-Pożyczkowych na Zaolziu

W związku z notatką umieszczoną w Nr. 352 „Polski Zachodniej” z dnia 22 grudnia ub. r. pod tytułem „Likwidacja Małych Kas Oszczędnościowo-Pożyczkowych na Zaolziu”, Związek Spółdzielni Rolniczych i Rolnikowo-Gospodarczych R. P. nadesłał nam wyjaśnienie, które poniżej przytaczamy:

1. Zadaniem akcji Związku wcale nie jest likwidacja małych kas oszczędnościowo-pożyczkowych, lecz:

a) uporządkowanie stanu organizacyjno-prawnego i majątkowo-prawnego tych spółdzielni, przede wszystkim czeskich, które w związku z włączeniem Zaolzia do obszaru państwowego Rzeczypospolitej Polskiej zawiesiły swą działalność z powodu ucieczki członków, kierowników lub z powodu zerwania łączności z ośrodkami centralnej dyspozycji w Czechosłowacji, a jednocześnie

z tym posiadają majątek, którym trzeba się zaopiekować itp.

b) włączenie do organizacyjnego systemu polskiej spółdzielczości tych spółdzielni na Zaolziu, które zachowały zdolność działania, lub tę zdolność uzyskują w wyniku uporządkowania ich stanu organizacyjnego.

2. Łączenie sąsiednich bądź likwidacja niektórych spółdzielni może, lecz nie musi być, tylko jednym z wielu różnych sposobów uporządkowania, o którym wyżej mowa, stosowany zaś będzie ten sposób, niezależnie od wielkości spółdzielni, w odniesieniu do tych tylko, które nie wykazują chęci i zdolności dalszego istnienia w ramach polskiego prawa i polskiej organizacji ruchu spółdzielczego.

3. Omawiana akcja prowadzona jest dwoma uzgodnionymi torami:

a) przez polskie ogólnopństwowe Związ-

ki rewizyjne, — w tej liczbie przez nasz Okręgowy Związek (Oddział) w Krakowie, do którego już przystąpiły polskie spółdzielnie na Zaolziu, wyłącznie prawie male Kas Oszczędnościowo-Pożyczkowe, zdolne do dalszego pożytecznego rozwoju, którym wymieniony Okręgowy Związek już się opiekuje tak samo, jak każdą inną spółdzielnią Związkową;

b) przez Pana Przewodniczącego Państwowej Rady Spółdzielczej przy Ministerstwie Skarbu w porozumieniu z p. Wojewodą Śląskim w odniesieniu do Spółdzielni, przede wszystkim porzuconych przez Czechów, które z różnych powodów zawiesiły działalność i nie mogły jeszcze, lub w ogóle nie będą mogły przystąpić do właściwego Związku, posiadającego prawo ustawowej rewizji w myśl Polskiej Ustawy o Spółdzielniach.

4. Wstępne prace rozpoznawcze w Spółdzielniach na terenie Zaolzia przeprowadził p. Karol Kostka — Kierownik Krakowskiego Ośrodka Likwidatorskiego Międzyzwiązkowej Spółdzielni Powierniczej, w Warszawie — z polecenia Pana Przewodniczącego Państwowej Rady Spółdzielczej w porozumieniu z Panem Wojewodą Śląskim. Pan K. Kostka bynajmniej nie stwierdził, jako by wszystkie male Kas Oszczędnościowo-Pożyczkowe na Zaolziu były nierentowne. Cenne wyniki jego badań są zgola inne.

5. P. inż. Gawlikowski i p. prof. Stefkó działają z polecenia Pana Wojewody Śląskiego i Pana Przewodniczącego Państwowej Rady Spółdzielczej, a ich zadaniem wcale nie jest likwidacja małych Kas Oszczędnościowo-Pożyczkowych lub Spółek Rolniczych, tylko daleko, o, że są male, tymbarości zaś założonych przez ludność polską i obecnie będących już pod opieką naszego Związku.

6. Polska ludność rolnicza na Zaolziu bynajmniej nie uważa za słusne twierdzenie, jakoby „banki państwowe i prywatne oraz Komunalne Kasy Oszczędności w zupełności zaspakajały potrzeby wiejskiej ludności” i nie zamierza likwidować swoich Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych, które już są pod opieką naszego Związku, cieszą się nie mniejszym powodzeniem i zaufaniem oraz nie mniejsze oddają usługi swym członkom, właśnie dzięki temu, że są male, aniżeli to ma miejsce na innych obszarach Rzeczypospolitej.

7. Związek nasz nie widzi żadnej potrzeby „zawłaszczania” takiej postawy ludu wiejskiego z Zaolzia i nadal będzie skłaniał do likwidacji tylko te, zarówno male, jak i duże S. o. p., które nie udają się i nie mogą być poprawione z pożytkiem dla zrzeszonych w zgodzie z dobrem ogólnym.

W tej mierze Związek nasz będzie rzeczowo traktować każdą S. o. p. zarówno małą, jak i dużą, podobnie do tego, jak ze względów rzeczowych są stawiane w stan likwidacji nieudane Komunalne Kasy Oszczędności, lub nieudane, a tymbardziej szkodliwe banki prywatne.

Mamy nadzieję, że z chwilą otwarcia w Katowicach naszego nowego Okręgowego Związku (Oddziału) polskie S. o. p. na terenie Zaolzia znajdą taką opiekę patronacką, a nadto ze strony Związku Spółek Rolniczych w Cieszyne jako swej Centrali finansjowej, taką obsługę pieniężną, iż male S. o. p. na Zaolziu jeszcze większym cieszyć się będą zaufaniem i jeszcze większy będzie w nich pożytek ze współpracy członków. Hładoć z członkami-kredytobiorcami.

Do najkorzystniejszych rozmiarów poręczogólnych S. o. p. dochodzić będziemy w porozumieniu z członkami tych spółdzielni, które ze względu na bliskie sąsiedztwo dążyć będą do połączenia z wyraźnym i zapewnionym pożytkiem dla wszystkich.

Zawsze natomiast wspólnie z 600 wiejskich i 3 tysiacych małych S. o. p. zważać będziemy balałutny pogląd, jako by male S. o. p. zawsze miały być nierentowne, a tymbardziej pogląd, jako by banki państwowe, prywatne oraz Komunalne Kasy Oszczędności „w zupełności zaspakajały potrzeby wiejskiej ludności”.

Okres obniżki składek ubezpieczeniowych należy przedłużyć

W dniu 30 marca 1939 r. traci moc obowiązująca ustawa o czasowym obniżeniu składek za ubezpieczenia społeczne, która miała na celu zwiększenie siły nabywczej szerokości warstw ludności. Okres składek ulgowych, rozpoczęty z początkiem 1936 r. miał być również wykorzystany do przeprowadzenia prac nad reformą obecnego systemu ubezpieczeń społecznych jednak sprawa ta nie posunęła się naprzód. Związek Izby Przemysłowo-Handlowych zwrócił się do Ministerstwa Opieki Społecznej, z wnioskiem o przedłużenie okresu obniżki składek ubezpieczeniowych do dnia 31 marca 1940 r. przy czym do tego terminu powinna już być przeprowadzona reforma systemu ubezpieczeń społecznych, która by zapewniając konieczną i realną pomoc warstwom ekonomicznie słabszym, brała

jednak pod uwagę rzeczywiste możliwości ekonomiczne Państwa.

Za przedłużeniem o dalszy rok okresu obniżki składek przemawia fakt iż zarządzania wyjątkowo, zwiększające obciążenia z tytułu podniesienia norm podatku dochodowego i wprowadzenia podatku specjalnego nie zostały dotychczas cofnięte, a związane z tym ugi w innych dziedzinach zostały nadal utrzymywane.

Powrót w chwili obecnej do poziomu składek sprzed 1. 1. 1936 r. przyniósłby życiu gospodarczemu i światu pracy zwiększenie ciężarów z tytułu ubezpieczeń społecznych, nie usuwając podnoszonych obaw co do możliwości wywiązania się w przyszłości ubezpieczeń długoterminowych z ich obowiązków ustawowych.

Rolnictwo na Zaolziu

Korzystny klimat oraz dość dobre w znacznej części gleby pozwoliły na pomyślny rozwój rolnictwa na Zaolziu. W 1930 r. liczba gospodarstw rolnych w dwóch przyłączonych powiatów Śląska Zaolziańskiego wynosiła 30.845. Grunty orne obejmowały prawie 49% ogólnej powierzchni, mimo że dość znaczne tereny zajmują górzyste i lesiste obszary jabłonkowskie.

Głównymi ziemiopłodami — podobnie jak w całej Polsce — są cztery zasadnicze gatunki zbóż: pszenica, żyto, owies i jęczmień oraz ziemniaki. Plony są wyższe od przeciętnych w Polsce, niższe nieco są zbiory ziemniaków. Obok tych ziemiopłodów na podkreślenie zasługuje uprawa buraków cukrowych oraz niektórych warzyw. Od-

setek łak jest stosunkowo nieznaczny. Gospodarka hodowlana jest postawiona wysoko. Największą rolę odgrywa hodowla nietragaczny, mniejszą zaś hodowla bydła rogatego. Liczba koni nie jest wysoka. Na szeroką skalę prowadzona jest hodowla drobiu zarówno przez ludność rolniczą, jak i przemysłową. Korzystnie rozwija się następnie gospodarka rybna, co ułatwiają pomyślne dla tej produkcji warunki naturalne. Na wysokim poziomie postawione jest sadownictwo, którego rozwój ułatwiły dobre gleby oraz dość ciepły klimat, pogodniejszy niż w większości innych części Polski. W okręgu cieszyńskim dobrze rozwija się również jedwabnictwo, rozporządzające dość znaczną liczbą drzew morworowych.

Koniunktura gospodarcza:

Ubiegły tydzień przeszedł na giełdach światowych pod znakiem pewnego zaniepokojenia wywołanego akcją Italii w sprawie żądań pod adresem Francji.

Na giełdzie nowojorskiej panował dobry nastrój, kursy rozmaitych akcji i papierów zwykłych, zwłaszcza mocną okazała się pozycja akcji przemysłu stalowego ze względu na wielkie zamówienia oraz widoki dalszej dobrej koniunktury w związku ze zbiorami. Kursy pożyczek polskich kształtowały się następująco (pierwsza cyfra z 21 drugą z 20 XII, 1938 r.): 8 proc. Poż. Dillona 32 00 — 31 00, 7 proc. Poż. Slah. 43 00 — 45 12, 6 proc. Poż. Dolarowa 37 00 — 37 50, 7 proc. Poż. m. Warszawy 30 00 — 35 00, 7 proc. Poż. Śląska 30 00 — 36 00.

Oroty na giełdzie londyńskiej były niewielkie, kursy natomiast utrzymane przy trwałej tendencji.

Na giełdzie paryskiej obroty średnie, kursy rozmaite, pewne wahania wywołane pogłoskami natury politycznej.

Na giełdzie amsterdamskiej obroty ożywione, kursy uległy lekkiej wyżycie, zwłaszcza dla papierów i akcji kolonialnych.

Giełda berlińska nie wykazała większego ożywienia, kursy na ogół utrzymane.

Na giełdzie warszawskiej zaznaczyło się pewne ożywienie w dziale akcji, lekka znizka dla listów zastawnych i papierów państwowych. Notowano (pierwsza cyfra z 22 XII, — druga z 30 XII ub. r.): papiery procentowe: 3% Prem. Poż. Inwest. I em. 86 00 — 85 50, II em. 85 00 — 84 50, 4% Poż. Prem. Dolarowa 42 75 — 42 00, 4% Poż. Konsolidacyjna 68 00 — 65 75, 4 1/2% Poż. Wewn. 65 30 — 65 50, 5% Poż. Konwersyjna 68 00 — 68 50, AKCJE: Bank Handlowy 60 50 — 56 26, Bank Polski 139 00 — 137 50, Węgiew 35 00 — 34 00, Cukier 35 00 — 35 25, Lilpop 94 50 — 95 00, Ostrowiec 66 50 — 67 75, Starachowice 46 50 — 46 00, Żyrardów 63 00 — 68 00, Haberbusch 61 50 — 61 00.

Nie pozwól, by głodne i zziębnięte były dzieci bezrobotnych
Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

FLAVIA STENO

Widmo przeszłości

autoryzowany przekład z włoskiego Halszki Wiśniewskiej

(Ciąg dalszy).

W miarę, jak zbliżał się czwartek, Hiacynt Fiore coraz bardziej upewniał się w przypuszczeniu, że Benedykt jest chory. W razie bowiem prawdziwości tej drugiej hipotezy, t. zn. gdyby Benedykt udał się do komandora Falchieriego, Hiacynt Fiore już by o tym coś wiedział. Tymczasem — cisza. Katastrofa narażenie nie groziła.

Każdy dzień, upływający bez wleści od Falchieriego, coraz dalej odsuwał niepokojące przypuszczenia.

W czwartek rano czuł się tak przychwień nastrojony wobec przyjaciela, tak go był pewny, że wyrzucił siebie, iż mógł go przez chwilę bodaj podejrzewać.

Na przeprosiny też za winę, do której się poczuwał, udął się na schadzke z klaszka koniaku w kieszeni.

Po tej niedyspozycji błędaczysko będzie potrzebował pokrzepienia — rzekł sobie.

O trzeciej był już na zwykłym miej scu.

Benedykta nie było jeszcze.

— Mielimy nadzieję, że już wyzdrowiał — pomyślał Hiacynt Fiore, by uspokoić ozarniający go w miarę upływającego czasu niepokój.

O pół do piętej był jeszcze sam.

— Albo jest konający — pomyślał — albo drań.

Pozostał jednak aż do szóstej, aby nie mieć sobie nic do wyrzucenia.

Tymczasem, wrac do domu, nie myślał już o przyjacielu, jako o chorym, lecz jako o zdrajcy.

Mógł jego przysłać teraz intensywnie we wjez i wrotnym dotychczasowemu, optymizm, czemu, kierunku.

Postępowanie Benedykta podyktowane było nie zainteresowaniem się nim. Hiacyntem, ale szczególnym zainteresowaniem, jakie okazywał aferze z Falchierim.

— Coś musiało być nieczystego w tej jego gwałtownej chęci poznania stanu cywilnego Falchieriego. Dlaczego tak bardzo chciał to wiedzieć? I dlaczego minie poto posłał? ani chybi, dałem się wystręchnąć na dudka!

Coraz wyższy niepokój poczał go ogarniać. Aby go odgnać, Hiacynt Fiore wstąpił kolejno do trzech bram po drodze i wypil wszystkich koniak, który kupił dla przyjaciela.

Rozkoszne ciepło wpłynęło mu do żył i objęło mózg, a wszystkie przykre smory ustąpiły, jakby za dotknięciem różdżki czarodziejkiej. Przepiękny próg swego domu, był już w nastroju niemal optymistycznym. Cały jego poprzedni optymizm wrócił, gdy, kładąc się do łóżka, wprzymniósł sobie bezinteresowność Benedykta, z jaką odnosił się on do swych państwa, Leonardich.

— Jeżeli okazał, że mu tak mało zależy na forsie, dlaczego miałby robić wy muszenie na Falchierim i to z moją korzyścią? Nie, nie, mój niepokój jest nieodrzeczny, a podejrzenia nieuzasadnione. Błędaczysko jest chory i tyle; jutro rano pójdę do przytulku; zapytać się o niego i będę miał spokojne sumienie.

I tak zrobił.

W poniedziałek około jedenastej Hiacynt Fiore wszedł do portierni Przytulku dla starców, gdzie domyślał się (gdzie Benedykt nie powiedział mu tego wyraźnie), że mieszka jego przyjaciel i zapytał o niego.

Poczuł ledowatą dreszcz, jakby zapowiedź katastrofy, gdy portier, z miną człowieka, który domyśla się, o co chodzi, powtórzył jego pytanie:

— Benedykt Filippi? Tego nazwiska nie znam, nigdy go nie słyszałem.

— A jednak jest tutaj!

— Chyba, że chodzi o kogoś kto przyszedł do nas w ostatnich dniach.

— Nie. Jest tu już od paru miesięcy.

— Hm!

— Zaraz, zaraz! on ma jeszcze imię, rzadziej mi się, że dwudziesty pierwszy. Prawda! Mówił mi, że go nawet wszyscy nazywają Benedykt dwudziesty pierwszy.

— Nie wiem. W każdym razie nie proszę tutaj zaczekać. Pójdę się dowiedzieć na górę.

— Dziękuję.

Fiore został sam w jasnej portierni, za której szklanymi drzwiami widać było korytarz wewnętrzny, gdzie jakaś para starców grzała się do słońca.

Spojrzał niespokojnie, czy nie ma tam jego przyjaciela. Nie ma.

Tosamo straszne słowo wypowiedział portier, który właśnie w tej chwili schodził z góry.

— Nie ma!

— Nie mogę w to uwierzyć. Nosil przecież uniform, beret...

— To musiał być uniform jakiegos innego przytulku. Jest ich bardzo wiele, a wszystkie uniformy są do siebie podobne.

— Powiedział mi jednak, że jest w Przytulku dla starców!

— Cóż ja na to poradzę! widać pana okłamał.

— Ale dlaczego?

Portier rozłożył ręce.

— Tego to już nie mogę wiedzieć.

Fiore zerwał się nagle i pozdrowiłszy szybko ręką osłupiałego portiera, wybiegł.

Naraz bowiem przypomniał sobie, że Benedykt miał pójść na via Orazio, by odebrać swą należność od Leonardich.

Do tej pory nie pomyślał o tem.

Nagle to przypomnienie błysnęło przed nim jak zbawienie.

— A gdybym poszedł na via Orazio, dowiedział się, czy Benedykt był już u nich? Bo jeżeli tam był i dostał swoją forszę, to mogłaby to właśnie być przyczyna jego zniknięcia. Kto czule trochę pieniędzy w kieszeni ten woli swobodne życie, niż w takim, choćby przyzwyczajonym wiewieniu, jak przytułek. Chodź my na via Orazio.

Poniedziałek po południu.

Blanka - Maria była sama w domu. Matka pojechała do Marino, by wynająć tam mieszkanie na resztę lata i jesień, skoro już teraz ustalony budżet rodziny pozwalał na to.

Meri był w burze.

Blanka - Maria, siedząc samotnie, szyla i rozmyślała.

Była w dobrym nastroju. Skończył się dreczawy obowiązek dawania lekcji, któremu wprowadziła jako nieuniknionej konieczności, poddała się z pełnym rezygnacją męstwem, lecz który, przy jej wrażliwości, tak ciężko było jej spełniać; skończona niepewność dnia dzisiejszego i obawa przed jutrem. Jakaś dziwna błogość, której źródła nie miała nawet szukać, przenikała ją całą mimowoli.

Błogość ta była napewno w związku z dziwnym niepokojem, pod wpływem którego trzykrotnie już przerywała swą pracę i podchodziła do okna, śledząc z za firanek ulicę. Ale ulica była pusta. Nie było na niej tego dnia nikogo.

„Nikogo”. Blanka - Maria nie widziała, bo nie było tego jednego, który interesował jej wzrok, a może, netylko wzrok — nie ma go dzisiaj...

Ale nie było go ani wczoraj, ani przedwczoraj.

Od owego wieczora, kiedy to po owej niesmacznej scenie w aucie odrozwadził ją do domu Blanka - Maria nie widziała młodego człowieka, o którym teraz myślała, jako o swym dalekim, ale czujnym i pewnym obrońcy.

W pewnej chwili, podchodząc po raz czwarty do okna, Blanka - Maria dostrzegła nieznanego jej, skromnie ubranego człowieka, który, spojrzawszy w okno, wszedł pewnym krokiem do bramy.

Kamienica ta miała dużo mieszkań; jakies przecucie jednak przeszedł na Biankę - Marię, że człowiek ten idzie właśnie do ich mieszkania.

Nie zdziwiła się więc wcale, gdy w chwili późnej weszła służąca i oznajmiła jej, że w przedpokoju czeka jakiś człowiek, który pragnie z nią pomówić.

— Ze mną? — spytała — może raczej z Merim lub z mamą?

— Coprawda to pytał o panią hrabinę.

— Więc powiedz mu, żeby przyszedł wieczorem.

— Ale ja mu już mówiłam, że pani hrabiny nie ma, że jest tylko panna hrabianka, a on mi odpowiedział, że może pomówić i z panią.

— A nie powiedział ci, czego chce?

— Coprawda, proszę pani, to powiedział.

— Cóż takiego?

— Otóż ponieważ bałam się wpuszczać takie indywiduum, kiedy panią jest sama, spytałam go, czego sobie życzy, a on mi odpowiedział, że chciałby się czegoś dowiedzieć o dawnym ochmistrze pani hrabiny.

— O ochmistrze, czy marszałku dworu?

— spytała Blanka - Maria, nieoczekiwana.

— On powiedział: o ochmistrze.

— Nie mieliśmy takiego wcale. Ale on pewnie myśli o marszałku dworu. Wprowadź go.

— Ale... gdyby to był tylko pretekst? Nie bol się panią?

Blanka - Maria uśmiechnęła się.

— Nie, nie boję się, ale na wszelki wypadek, zostaw drzwi otwarte i przyjdź zaraz, gdy cię zwołam.

W chwili późnej, Hiacynt Fiore stał przed Blanką - Marią.

— Kto jesteście — spytała go odrzuca.

— Hiacynt Fiore, do usług. Emerytowany lokaj.

— Czego sobie życzy?

— Otóż tak: poznałem Benedykta Filippi, ochmistra jasnie państwa.

(Ciąg dalszy nastąpi)

207-letni starzec

Czy dawniej ludzie żyli dłużej?

Z żywym zainteresowaniem śledzimy w prasie notatki o ludziach, którzy dożyli poważnego wieku. Notatki takie są zwykle szeroko komentowane. Wypowiada się przy tej okazji często zdanie, że dziś ludzie dłużej żyją. Jest to o tyle słusne, że istotnie obecnie przeciętna wieku jest większa niż dawniej. Jednak dawniej oszczędności starzały się wypadki wyjątkowej długowieczności porównywalnych jednostek. Świadcza o tym wartygodne kroniki i księgi parafialne.

Henry Riedl zadal sobie trud poszerzenia w takich starzych spisywaniach i

OBECNIE OBOWIĄZUJE W PRACIE NAWI-SKA KILKU TAKICH METUZAŁEMÓW.

Pomnąć trzeba tu chyba właściwego Metuzała (Metuzelach), patriarchę żydowskiego, o którym wspomina pismo święte, że miał osiągnąć wiek 969 lat. Jednym z najbliższych żyjących był Anglik Thomas Garn. Co do niego istnieją dokumenty, stwierdzające bezspornie.

ŻE ŻYŁ ON, NI MNIEJ NI WIĘCEJ, JAK 207 LAT.

Garn ujrzał światło dzienne w roku 1888 a umarł w roku 1995. Niesłusznie kroniki o tym „Metuzałach” żadnych bliższych szczegółów nie zanotowały.

Jako następnego na tej osobliwej liście trzeba wymienić Petracza Czartana, który zmarł w roku 1924 we wsi Kłofresz koło Temeswaru w Rumunii. Petracz Czartan urodził się w roku 1839 a zatem przeżył 185 lat. Starzec ten zachował do samej śmierci siły żywotne. Miał dobry wzrok, posadał nawet jeszcze kilka zębów. Na starość był żebakiem. Na pogrzebie staruszka zjawił się jego 97-letni syn, pochodzący z trzeciego małżeństwa, zawarte w bardzo późnym wieku przez Petracza Czartana. Syn zapewniał, że ojciec jego za „młodość” lat był o głowę wyższy i że na starość „akurczył się” poważnie. Czartan był pijanica.

Również w roku 1924 zmarł w Szkocji o rok tylko młodszy od Czartana, niejaki Samuel Mungo.

I TEN CHĘTNIE ZAGLĄDAŁ DO KIELISKA a poza tym Mungo posiadał tylko i dła rękę, gdyż drugą za karę odcięto mu w młodym wieku, a powodu uprawiania kłusownictwa.

W Węgrii, w Stanach Zjednoczonych, zmarł w 1908 roku 180-letni Mułat. Przez 140 lat był on niewolnikiem w rodzinie Symonów. W Herbordur zmarł 2 grudnia 1798 roku niejaki Marcin Chlomanu, który dożył 172 lat.

Jego dziadek miał żyć 103 lata a ojciec nawet 192 lata, jednak nie zachowały się na to żadne dokumenty. Henry Jenkins, rybak z hrabstwa York w Anglii urodził się w roku 1501, a zmarł w roku 1670, przeżył zatem 169 lat. Pewnego razu starzec ten wzbudził w sądzie prawdziwą sensację, gdyż pojawił się tam w towarzystwie dwóch synów, z których

JEDEN LICZYŁ 100 A DRUGI 102 LATA.

W roku 1685 zmarł w Anglii niejaki Thomas Parz, który przeżył 10 królów angielskich. Mając 120 lat człowiek ten ożenił się po raz trzeci. Gdy liczył 130 lat mógł jeszcze niczym młodzieńcem wywać cepami w stodole. Skoro osiągnął 152 lata dowiedział się o tym król i wezwał go do siebie na ucztę. Po uczcie Parz zachorował i wkrótce zmarł. Nie był w drodze nie przyzwyczajony do wekwintnych potraw i na ucztę popisał sobie żołądek. Syn Parza dożył 123 lat a jeden z wnuków, niejaki John Nawell, 127 lat.

Niezwykłymi siłami żywotnymi szczycił się Duńczyk Krystian Drakenburg. Dożył on 148 lat! Urodził się bowiem w 1628 w Strömstad, a zmarł w 1772. Była to niespokojna natura zegarska. Kiedy miał 68 lat dostał się na morze do niewoli wrołów, został sprzedany jako niewolnik w Tripolis, gdzie musiał ciężko pracować przez 15 lat, zanim nadarzyła się okazja ucieczki. Mając lat 110 ożenił się po raz pierwszy i ostatni.

W Szwabii zmarł w roku 1781 Schorach Wunder, przeżywszy 156 lat. W roku 1793 w Welfin niejaki von Grosch został ojcem, mając 104 lata.

W TYM CZASIE PĘŁNIŁ ON JESZCZE

OBOWIĄZKI DOZORCY W KOPALNI.

Jak długo żył nie dało się stwierdzić. Pewnym jest tylko, że jego ojciec osiągnął wiek 112 lat, a brat żył jeszcze dłużej. Z początkiem sierpnia 1938 zmarł w Jugosławii chłop nazwiskiem Smilkowicz w wieku 181 lat.

Długowieczność jest mniejsza u kobiet. Tym niemniej

FRANCUSKA MARIA PIEU ZMARŁA

W 1838, PRZEŻYWSZY 158 LAT.

W roku 1938 zmarła we wsi Santiago de Chile kobieta, która urodziła się w 1800 a więc żyła 138 lat. Rekord zdaje się pobije żyjąca jeszcze we wsi Jewars w Jugosławii, niejaka Stanojka Bakid, gdyż liczy już 158 lat a jeszcze cieszy się doskonałym zdrowiem.

Również w Polsce długowieczność u ludzi nie była rzadkością, podobnie jak w Rosji. U słowian „stulatków” spotyka się często.



Z HUT I KOPALNI



Gwiazdka stalowni „Batory”

W okresie świąt Bożego Narodzenia urządziła stalownia „Batory” w Wielkich Hajdukach po raz pierwszy gwiazdkę dla bezrobotnych, emerytów, wdów i sierot po pracownikach stalowni. Na wstępie obdarowano dawniejszych pracowników stalowni „Batory”, a następnie otrzymali podarunki biedni i sieroty z terenu gminy Hajduki Wielkie. Na opisanej uroczystości obecni byli przedstawiciele generalnej dyrekcji w osobach pp. dyr. Janekiego, dyr. Trąbickiego i mgr. Sikorskiego. Zaszczycili swą obecnością uroczystość Marszałek Sejmu Karol Grzesik i naczelny mgr. Grzbiela oraz ksiądz dziekan Czeplak. Uroczystość — w czasie której orkiestra huty odegrała kolendy — zajął insp. Sulistrowski, a do obdarowanych okolicznościowo przemówili przewodniczący rady robotniczej Franciszek Borzucki i rady urzędniczej Nowik Władysław. Obdarowanych zostało ogółem 400 osób przy czym

koszt gwiazdki wyniósł 5000 złotych. Z tego robotnicy złożyli 4000 złotych, urzędnicy 500 złotych i dyrekcja generalna ofiarowała 500 złotych. Radość wśród obdarowanych

była wielka, a jeszcze większa przez to, że o tych, którym trudno zapracować, pamiętali ci, którym dana jest możliwość pracowania, a więc i zarabkowania.

Rokowania z pracodawcami

Katowice, 2 stycznia. W związku z wypowiedzeniem przez związek zawodowy pracowników umysłowych układu zbiorowego z dnia 20 sierpnia 1937 r. — w dniu 9 stycznia br. odbędą się w siedzibie Związku Pracodawców Górno-

śląskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego w Katowicach rokowania parytetyczne. Tematem rokowań będzie sprawa warunków pracy i płacy pracowników umysłowych, zatrudnionych w zakładach ciężkiego przemysłu na Śląsku.

Wypadki w kopalniach

W ubiegłą niedzielę na kopalni „Wanda-Lech” w Nowym Bytomiu uległ ciężkiemu wypadkowi robotnik Wilhelm Frudwin z Nowej Wsi. Frudwin w czasie demontowania sortowni został porwany przez odłączoną łarcze, która zdruzgotała mu prawą rękę. Niezsześć tygodni odstawiono do szpitala, gdzie musiano mu rękę amputować.

W tym samym dniu na kopalni „Walenty-Wawel” w Rudzie uległ wypadkowi robot-

nik Franciszek Lampert z Pawłowa. Doznał on złamania obydwu przedramion. Rannego odstawiono do szpitala Spółki Brackiej w Rudzie, gdzie pozostaje pod opieką lekarską.

Akcja ratunkowa na kopalni „Polska” w Świętochłowicach w celu odszukania drugiego górnika, Jana Pohla, trwa nadal. Do wozu, usunięto stoki kadziestą wózków węgla na przestrzeni 35 metrów.

Co inwestował przemysł

Inwestycje, przeprowadzone w ub. roku w hutach i kopalniach na terenie powiatu świętochłowickiego i Chorzowa, osiągnęły około 18 milionów złotych, z czego inwestycje w hutnictwie i przemysle innym ok. 11 mil. zł, a w kopalnictwie 7 mil. złotych.

I tak: Zbudowano koksoownię w hucie „Półkój” kosztem 1 mil. zł, piec do wypalania wapna oraz magazyny Państw. Fabryki Zw. A-

złotych — półtora mil. zł, piec węglowy i hale w hucie „Batory” — 1 mil. zł, nowy pier prężniący w hucie Silesia za półtora mil. zł, zbiornik na benzol i inne urządzenia w hucie Półkuj za 1 mil. zł, przedłużenie hali walcownic w hucie „Florian” za pół mil. zł, budowa fabryki „Gazowizna” za pół mil. zł, oraz inwestycje w fabryce „Natronag” za 8 pół mil. złotych.

Po wyborach w hutach Giescheho

W dniach 20 i 30 grudnia ub. roku odbyły się wybory do rady zakładowej hut Giescheho w Siemowicach. W wyniku wyborów lista Polskiego Związku Metalowców ZPZZ uzyskała największą ilość głosów i pięć mandatów. Lista Zjed. Zaw. Polskiego (ZZP) uzyskała dwa mandaty, wspólna lista PIS i Siemowiczy Pracy dwa mandaty oraz lista t. zw. Musiolowców 1 mandat. Straty przy wyborach poniosły listy ZZP — utratła jednego mandatu i Musiol — utratła również jednego

mandatu. Z dwu list dzikich wysuniętych w czasie wyborów, jedna uzyskała 140 głosów — jeden mandat, druga zaś przepadła w wyborach.

Tarnogórska Kasa Chorych kurczy się

Przed rokiem wystąpiła: Ogólnomiędzyzwojowa Kasa Chorych w Tarnowskich Górach załoga fabryki papieru „Ligrosa” w Boruszowcu, a ostatnio załoga chemicznej fabryki w Czarnej Hucie utworzyła własną zakładową kasę chorych.

Wybory w stalowni huty „Batory”

W dniach 3 i 4 stycznia br. odbędą się wybory do rady zakładowej stalowni huty „Batory” w Wielkich Hajdukach. Lista Polskiego Związku Zawodowego Metalowców ZPZZ ma nr 2 Kandydatami na listę są znani i zasłużeni działacze na polu zawodowym i narodowym, którzy dają gwarancję, że spraw robotniczych będą należycie bronili, jak również należycie będą robotników reprezentowali. Są to pracownicy stalowni — Borucki Franciszek, Smaczny Józef, Kuberka Paweł, Szedziński Alojzy, Cyrus Alfons i Kosiński. Wszyscy robotnicy stalowni „Batory” w dniu wyborów idą z listą nr 2 do zwycięstwa!

Śmierć polskiego górnik na dworcu w Bytomiu

Konsulat Polski w Opolu na Śląsku Opolskim powiadomił dyrektora policji w Katowicach, że w noc Sylwestrową na dworcu w Bytomiu zginął tragicznie śmiertelny górnik polski Stanisław Szendzielarz zam. w Siemowicach (ul. Piaskowa 5), który w stanie podchmieleńskim usiłował skoczyć do ruszającego pociągu. Górnik zamoczony wodą wpadł pod koła pociągu i poniósł śmierć.

Złotki tragicznie zmarłego złożono w kościele szpitala miejskiego w Bytomiu.

Nowe książki

Marcel Proust: „Sodoma i Gomora”. 3 tomy. Warszawa, 1939. Tow. Wydawnicze „Rój”. Str. 263 + 286 + 276.

Pearl S. Buck: „Wzgłębie serce”. Warszawa, 1939. Tow. Wydawnicze „Rój”. Str. 456.

Humor

NIEMANY NAPOJ.

Wojciech Matkowski, sławny tragiczny berliński teatr dworski, był milośnikiem i znał win. Bez żadnego trudu odróżniał on wszystkie możliwe, znane mu gatunki win. Po pierwszym lyku, mówił już jak stare jest wino. Pewnego razu spędził on wieczór w gronie swych najbliższych przyjaciół, którzy postanowili wypróbować jego uzdolnienia w tym kierunku. Po wypiciu pierwszego lyku Matkowski odgadł doskonale gatunek wina, to samo było przy drugim, trzecim, czwartym gatunku wina itd. Chcąc upewnić się, czy Matkowski nie poznał rodzaju wini wzrokiem, zawiązano mu oczy i podano szklankę z następnym płynem. „Tęgo plynu ja nie znam” — odpowiedział Matkowski. Szklanka była wypełniona czystą wodą.

Wybory w warsztatach huty „Pilsudski”

W dniach 11 i 12 stycznia 1939 r. odbędą się wybory do rady zakładowej warsztatów przetwórczych huty „Pilsudski” w Chorzowie. Lista Polskiego Związku Zawodowego Metalowców ZPZZ ma nr 2. Czołowymi kandydatami listy są znani i szanowani działacze robotniczy: Niedbala, Carobek, Lebiada, Nieszyto, Chmiel, Kroi i inni. Wybory — w czasie których wszyscy uświadomieni robotnicy oddadzą głos na listę ZPZZ nr. 2 — odbędą się w biurze rady zakładowej.

Główny inspektor pracy w siedzibie PZM.

30 grudnia ub. roku złożył wizytę Polskiemu Związkowi Metalowców ZPZZ w biurach Związku w Katowicach dyrektor departamentu i główny inspektor pracy p. inż. Marian Klott w towarzystwie okręgowego inspektora pracy i komisarzy demobilizacyjnego p. inż. Maske i jego zastępcy p. inż. Seroki. Generalny sekretarz Związku p. Stanisław Beidur przedstawił głównemu inspektorowi pracy p. dyr. M. Klotowi członków Wydziału Wykonawczego PZM. Dyr. Klott zapoznał się na miejscu ze strukturą organizacyjną Związku, wyrażając jednocześnie uznanie dla działalności Związku.

PIERRE NORD

LINIA MAGINOTA

(Podwójna zbrodnia na linii Maginota)
Przekład autoryzowany z francuskiego

46) — To jednak ciekawe — stwierdził Ardant. — Jedyne Le Guenn, który jest Bretończykiem, byłby usprawiedliwiony, gdyby był przesądny...

Mówił powoli, jakby zastanawiał się nad tym dopiero teraz i chciał uchwycić wymykającą się myśl.

— ...a jednak w wszyscy mówicie o formie, jak o zamku pełnym upiorów. Powiedzieć szczerze: czy wierzyć w jakąś stałą groźbę, w jakiejś stałe wiszące nad naszymi głowami niebezpieczeństwo? Byłoby to naprawdę dziwne...

— O, dosyć, teraz już naprawdę dosyć — wykrzyknęła przerażona pani Ardant. — Zaliczam historię z duchami do spraw służbowych i na wszystkich nakładam grzywnę. Jeśli tak dalej pójdzie, będę mogła założyć szpital w krótkim czasie. Siadajcie teraz do brydza, bo wyjdziecie się dziś niezadowolni do niczego innego.

Zaledwie jednak uścisnęli do stolika, kapitan zbladł, potem zmienił. Wypuścił z rąk karty. Zaczął szepkać zębami.

— Zonie, która się zatrwożyła, rzekł: — To nie jest! Wiesz dobrze —

mój zwykły atak febrы. Łódka i chinina. Jutro będzie po wszystkim.

Zaniepokojonym porucznikom nakazał: — Zostaniecie, przyjaciele i odbierzcie je przy brzydu swoje pieniądze.

Począł iść po schodach na górę chwiejnym krokiem, odrzucając wszelką pomoc tonem, nie znośącym sprzeciwu.

Tak pięknie rozpoczął wieczór, kończył się smutno. Porucznicy postanowili wymknąć się przy pierwszej sposobności. Sposobność nadarzyła się zaraz. Pani Ardant zaniepokojona i przybita, przeprosiła ich i wyszła za mężem. Przyniosła prawdziwie pomysłowe wieści, ale nie uczyniła żadnego wysiłku, aby zatrzymać młodych ludzi.

Nazajutrz rano, po niespokojnej nocy, spędzonej w gorączce, gdy Ardant otworzył oczy, zobaczył żonę w białym stroju pielęgniarki, pochyloną z troską nad jego głowem.

— To bardzo miło z twojej strony, moja kochana koleżanko! — powiedział. — Obawiam się jednak, że musiałas czuwać nad mną całą noc. Zdradzają to twoje o-

czy... Jest mi naprawdę niewymownie przykro!

— Bądź już raz wreszcie swobodny ze mną — odrzekł. — Nie wyglądałeś zbyt pięknie, upewniam cię. Oczywiście musiałam czuć. Ale przecież każdy na moim miejscu uczyniłby to samo.

— W każdym razie serdecznie ci dziękuję za tyle trudu. Powinienem być uprzedzić cię w zaraniu naszego wspólnego pożycia, jak to mówią poeci, że cierpię na febrę w najwyższym stadium. Ale moje ataki stały się już całkowicie nieszkodliwe i a ogół trwają bardzo krótko. Tak na przykład teraz czuję się już doskonale. Jestem zdrow i wypoczęty.

— Przestraszyłeś mnie wczoraj nie na żarty! Dzięki temu zresztą wyglądałam na dostatecznie przejętą małżonką, co zdaje się jest obowiązujące.

Oboje wybuchnęli śmiechem.

— Więc jak sprawy stoja?

Człowiek młody kobiety zmarszczyło się. W ciągu jednej sekundy miejsce serdecznej i prawie czulej pielęgniarzki zajęła kobieta interesu energiczna, szybko się decydująca, dokładna i logiczna.

— Nic. Beznadziejnie tracę czas. Nie ma wyjścia. Zaden z tych trzech chłopców nie może być poszukiwanym przez nas człowiekiem. Po raz pierwszy chyba zdarzyłoby się, aby Vennard dał się tak na dobre otumaniać fałszywymi poszlakami. A jednak... jestem zupełnie zniechęcona.

Coś nieuchwytnego w jej głosie przywołało na myśl sprawowanie, składane szefowi przez podwładną. Taki areszt w rzeczy-

wiście był ich wzajemny stosunek. Irena Level, gdyż takie było jej nazwisko, nie była żoną kapitana Ardant.

— No, no — rzekł kapitan. — Nie zapominał o tym, że jesteś nie tylko ożdobą S. I., kwiatkiem w naszej butonierce, ale także i agentką, na którą najbardziej można liczyć. Zawsze straszałaś naszę przepisy. Dyscyplina, ślepe posłuszeństwo, całkowite wyrzeczenie się własnej indywidualności — oto nasze obowiązki. Nigdy nie widziałem, abyś była nieśmiała, kapryśna, nerwowa...

— Posłuchaj. Czy jesteś bezwzględnie pewny, że to nie Bruchot zabił?

— Słuchaj. Wolabym, abyś nie miała żadnych uprzedzeń, rozpoczynając swoją pracę. W ten sposób mogłabyś lepiej odegrać swoją rolę. Twój instynkt, do którego mam pełne zaufanie, byłby swobodniejszy, pewniejszy. Ale jeżeli już masz ulegać jakimś wpływom, wólc, abyś ulegała wyłącznie moim. Powiem ci więc wszystko, co dotąd wiem o tej sprawie.

Wiesz dobrze, że Vennard wrócił dwa tygodnie temu do Paryża, mówiąc: „Arztowano niewinnego. Winowajcą jest jeden z trzech poruczników. Wyczuwam w tej całej sprawie zupełnie coś innego niż dramat miłosny. Ale co?”

Nie wiesz jednak o tym, że w dwa dni później, kiedy przeglądaliśmy dostarczoną nam zawartość koszyków do papieru niemieckiego biura szpiegowskiego w Moguncji, znaleźliśmy taki dokument.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



SPORT — WYCHOWANIE FIZYCZNE

Polska B — Holandia w Warszawie

Po porozumieniu między zarządami Pol. Zw. Bokserskiego i okręgu warszawskiego

Komunikat

Śląskiego Klubu Narciarskiego

W bieżącym sezonie zimowym przypada 10. rocznica pierwszej polskiej olimpiady narciarskiej na Śląsku, Śląskiego Klubu Narciarskiego. Z tej okazji w dniach 6, 7, 8 stycznia 1939 roku odbędą się w Wale jubileuszowe zawody narciarskie o charakterze ogólnopolskim. Program zawodów obejmie konkurencje klasyczne i alpejskie. Między innymi odbędą się również bieg zjazdowy (kombinacja klasyczna, bieg i skoki); będą to pierwsze zawody w kombinacji zjazdowej na terenie Polski w tym sezonie.

W zawodach wzięli udział wszyscy członkowie taryfy SKN, startować będzie 10 zawodników z zespołów klubowych, członków grupy olimpijskiej. Wzajemnie oni udział przebiegają w klubach, a w czasie zawodów konkurencji skoków, które to konkurencje rozegrane zostaną w ostatnim dniu jubileuszu. Szczegółowy program zawodów obejmuje:

6 stycznia (piątek) o godz. 13.30 bieg zjazdowy Czarni — Polacy.

7 stycznia (sobota) o godz. 9.30 bieg 15 km otwarty do biegu zjazdowego.

Start i meta w Wale — Głęboch.

8 stycznia (niedziela) o godz. 9.30 slalom na stokach „Hajmówka” w Głębochu o godz. 13.30 konkurs skoków na stokach w Głębochu.

Ogłoszenie wyników i rozdanie nagród odbędzie się w niedzielę o godz. 17.30 w sali gimnastycznej nowej szkoły w Wale — Głęboch.

Ponieważ z uwagi na trudne warunki w dniu 7 stycznia w domu Zakopanem w Wale Centrum odbędzie się wzięcie udziału w zawodach narciarskich z Łańcutem.

Na narciarskim biegu zjazdowym o mistrzostwo Polski, który odbędzie się w dniu 8 stycznia w Zakopanem, Śląski Klub Narciarski reprezentowany będzie przez jedną drużynę w składzie: Grzegorz Jan, Zdzisław Jan, Skóra Józef i Marcin Józef. Pierwszą drużyną zawodników trenującą w walce o mistrzostwo w Krynicy pod Zakopanem, Małopolski Związek Narciarski w Zakopanem.

ORLEWICZ W WILNIE

Do Wilna przyjechał wkrótce wyprawny instruktor narciarski, Orlewicz, który prowadzi będzie uniwersalny kurs narciarski, rozpoczynający się 9 stycznia.

W Rahce rozpoczęto sezon narciarski

W niedzielę odbyły się w Rahce na skoczni na Grzebieniu pierwsze w tym roku skoki narciarskie otwarte, w których wzięli udział zawodnicy z klubów: Sokół (Zakopane), Sokół (Nowy Targ), Podhale (Nowy Targ) i S. N. Ognisko Związku Podhalań (Rabka).

Wyniki w grupie seniorów przedstawiają się następująco:

- 1) Sowiński (Podhale N. Targ) nota 317,9
- 2) Marulda Franc (Sokół Zakopane) — 303,3
- 3) Lipowski Józef (Podhale, Nowy Targ) — 285,3
- 4) Michalak Czesław (S.N. Ogniska Zw. Podhalań, Rabka) 213,4.

W grupie juniorów:

- 1) Jarzabek (Sokół Zakopane) nota 300,1
- 2) Adamczuk Karol (S.N. Zw. Podhalań, Rabka) 299,6
- 3) Klamers Jan (Sokół Zakopane) 287,7.

Spośród zawodników najdłuższy skok ustanowił Jarzabek, osiągając 40 m.

Organizacja zawodów b. sprawną sponowała w rękach Sekcji Narciarskiej Ogniska Związku Podhalań w Rahce. Widzów około tysiąca. Warunki śnieżne dobre.

Kwatery w Zakopanem na F. I. S.

Kwatery w Zakopanem na okres trwania zawodów F. I. S. należy zamówić najpóźniej do dnia 10 stycznia w Polskim Zw. Turystycznym w Krakowie, przy ul. Lubicz 4.

Ceny kwater na miesiąc już ustalone zostały przez władze i przedstawiają się jak następuje:

Kategoria I b —	15,35
II a —	12,78
II b —	11,68
III —	9,75

Wszystkie ceny obejmują pokoje wraz z utrzymaniem, światłem, opalem i obsługą.

Berlin. Turniej reprezentacji Bukaresztu w rugby po Niemczech, które nastąpić miało w styczniu, zostało odwołane.

uzgodniono, że międzynarodowy mecz pięcioboju Polska B — Holandia odbędzie się ostatecznie w Warszawie w niedzielę 15 stycznia o godz. 12 w sali Cyrku. Jednocześnie ustalono skład drużyny polskiej, który wyglądać będzie następująco: waga musza — Rundstein, w. kogucia — Sobkowiak, waga

piórkowa — Skalecki, waga lekka — Tomczyński, w. półśrednia — Lelewski, w. średnia — Sulczyński, w. półciężka — Doroba w ciężka — Bałkowski. Skład drużyny holenderskiej wiadomy będzie za kilka dni. Holendrzy przyjadą do Warszawy 14 bm. wieczorem.

Międzynarodowa rewia łyżwiarzy w Zakopanem

Zapowiedziane na dnię od 4 do 6 bm 10-te międzynarodowe zawody łyżwiarzy w jeździe figurowej pań, panów i parami o mistrzostwo Zakopanego zapowiadają się, podobnie jak i w latach poprzednich, bardzo poważnie.

Do tej pory zgłosiło swój udział Budapeszteńskie Towarzystwo łyżwiarzy, Wiener Eislauf Verein, światowej sławy klub Engelmana z Wiednia, Warszawskie Towarzystwo łyżwiarzy i Śląskie Towarzystwo łyżwiarzy.

Zawodnicy Śląskiego Towarzystwa łyżwiarzy wyjeżdżają dziś, dnia 3 stycznia, na powyższe zawody w następującym składzie: Bracia Breslauer, Artur i Paweł, Soika, Grobert Osadnik, Panie: Scheibertówna, Ziajówna i Szczepańska i para Lenartówna — Standzina.

Międzynarodowe kobiece zawody strzeleckie

Polski Związek Strzelectwa Sportowego, wystąpił z inicjatywą zorganizowania pierwszych międzynarodowych korespondencyjnych kobiecych zawodów strzeleckich.

Do zawodów powyższych PZSS zaprosił kilkanaście związków i klubów strzeleckich z różnych państw m. in. z Niemiec, Anglii, Belgii, Danii, St. Zjednoczonych A. P., Estonii, Finlandii, Francji, Węgier, Włoch, Meksyku, Norwegii, Szwecji, Jugosławii i in.

Barw polskich bronić będzie kilka zespołów organizacji kobiecych.

Zawody odbędą się systemem korespondencyjnym, to znaczy, że zespoły poszczególnych krajów będą strzelały u siebie pod opieką swoich Związków Strzeleckich, w tym samym czasie i w identycznych warunkach.

Dla uniknięcia nieporozumień strzelanie odbędzie się do jednakowych tarcz, które

prześle wszystkim bezpłatnie inicjator zawodów — PZSS.

Według opracowanego przez PZSS regulaminu — zawody odbywać się mają co roku w maju. Przez pierwsze trzy lata ogólnym organizatorem będzie PZSS, zaś w poszczególnych krajach — odpowiednie Zw. strzeleckie.

P. Zw. strzelectwa sportowego przeznaczył na pierwsze międzynarodowe zawody kobiece dwie nagrody.

Na program zawodów składać się będzie strzelanie z broni dowolnej sportowej na odległość 50 m. z postawy leżącej do tarczy 20 x 40 cm.

Każda z zawodniczek oddać musi 40 strzałów. Czas strzelania obliczony jest na półtorej godziny dla każdej zawodniczki. Możliwych do zdobycia punktów — 400. Dla zespołu — 2000.

40-metrowy skok 14-letniego narciarza

W górach olbrzymich w miejscowości Krummhölzel odbył się konkurs skoków, w którym zwyciężył znany narciarz niemiecki: Meergans, mając skoki długości 46 i 48 m. (nota 232,3). W konkursie dla juniorów zwyciężył 14-letni Herzig, uzyskując dwa skoki: długości 40 metrów, a mianowicie 40 i 40,5 m.

Konkurs skoków w Cserba wygrał Lukes (Slavia Praga). Użył skoków poza konkursem doskonały wynik mianowicie 64 m. W konkursie dzięki skokom 52,5 m i 55 m zdobył pierwsze miejsce. Drugim był Cisar (LZK Praga) 49 m i 52 m. 3) Svitka (Banska Bystrica) 44 m. i 45,5 m.

W biegu złożonym zwycięstwo odniósł

znany narciarz Jarolimek 91,4 pkt. przed Kralikem.

W Garmisch-Partenkirchen odbył się m. in. niesprzyjających warunków śnieżnych otwarty konkurs skoków, który zakończył się u nas alpejskim zwycięstwem niemieckiego skoczka Bralla (Salzburg). Brall miał skok 67 i 68 m. Najdłuższy skok był dziełem Eisgrubera (Garmisch). Wynosił on 69 m. W konkursie zwyciężył Brall, 2) Eichberger, 3) Sörensen, 4) Haseherger, 5) Kraus.

Konkurs w Oberammergau wygrał Kraus (65 m i 56 m). 2) Eisgruber (58 m i 65 m). 3) Lantschner, 4) Sörensen, 5) Haselberger.

Zakończenie międzynarodowych zawodów konnych w Zakopanem

Por. Sroczyński zdobywcą I nagrody konkursu pożegnania

Na zakończenie międzynarodowych zimowych zawodów konnych w Zakopanem, zorganizowanych przez Małopolski Klub Jazdy ze Lwowa, rozegrano konkurs pożegnania imienia Polskiego Związku Jeździeckiego, w którym startować mogły konie, które nie wygrały w bieżącym sezonie 200 zł.

Parcours obejmował 15 przeszkód wysokości do 120 m, szerokości 3,50 m przy szerokości 440 m na min., a dla pań 1,10 m wysokości przy szerokości do 250 m.

Do konkursu stanęły 54 konie. Suma nagród wynosiła 1.500 zł.

W wyniku konkursu pierwszą nagrodę zdobył ppor. Sroczyński na „Boraksie” 0 pkt. karnych.

- 2) ppor. Frączek na „Zefirze” 0 pkt.,
- 3) ppor. Błasicki na „Wiele 4” 0 pkt.,
- 4) i 5) p. Osserowa na „Zamościu 2” i rtm. dypl. Sokolowski na „Cecora Celja” po 0 pkt.,
- 6) i 7) por. Opizewski na „Delegacji” i por. Piatkowski na „Alkohol 2” po 0 pkt.,
- 8) p. Rostworowski na „Turniu” 0 pkt.,

9) ppor. Hussenoeder na „Capstrzyku” 1/2 pkt.

Pierwszy z Niemców v. Zastrow na „Dallili” zajął 12 miejsce.

Prócz tego za najlepszy czas bez względu na ilość punktów karnych zdobył nagrodę 300 zł, ufundowaną ad hoc przez bezimiennego amatora sportu konnego, rtm. Roiewicz na „Anitrze 3”, przechodząc parcours w rekordowym czasie 1:15 1/2 min. i mając 3,16 pkt. karnych.

Po dekoracji jeźdźców, której dokonał prezes Małopolskiego Klubu Jazdy Konnej gen. Römmel, rozegrano dwie gonitwy wlokiem za jeźdźcem.

PIERWSZY KONKURS SKOKÓW W ZAKOPANEM.

Po odpowiednim przygotowaniu skoczni narciarskiej pierwszy konkur. skoków narciarskich z udziałem ekipy o impijskiej rozegrany zostanie w dniu 3 stycznia br.

Z taflí lodowej

A. K. S. — POGON TYM RAZEM W HOKEJII.

We czwartek dnia 5 I. o godz. 20-tej na stadionie w Chorzowie spotkali się w towarzyskim meczu drużyny AKS. i Pogoni z Katowic.

AKS po zorganizowaniu sekcji hokejowej, która przejęła na siebie miły obowiązek propagowania hokeja lodowego w Chorzowie, zaczyna się rozglądać za dobrymi zespołami. Tym razem Chorzowianie zaprosili do siebie drużynę katowickiej Pogoni, spodziewając się, że ciągnie ona na lodowisko stadionu jeszcze więcej widzów, niż na pierwszy mecz.

CZARNI POKONALI UKRAINE 8:1.

W meczu hokejowym rozegranym we Lwowie Czarni pokonali Ukrainę 8:1 (0:0, 4:0, 4:1).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Stupnicki (4), Jasiński (2), Jurkowski i Koliczkowski (po jednym).

Międzynarodowy turniej hokejowy w Krynicy otwarty

Mistrz Rumunii zwyciężył team Krynicy w stosunku 4:2.

W pierwszym dniu międzynarodowego turnieju hokejowego w Krynicy rozegrano jeden mecz poprzedzony uroczystym otwarciem zawodów. Wszystkie drużyny biorące udział w turnieju stawiły się na lodowisku, po czym przemówił do zawodników kierownik turnieju dr. Polakiewicz.

Po odegraniu hymnów: rumuńskiego, węgierskiego i polskiego rozegrano mecz pomiędzy mistrzem Rumunii Telephon Club Romana a teamem Krynicy. Zwyciężyli Rumuni 4:2 (1:2, 2:0, 1:0).

Mecz rozegrany był w bardzo szybkim tempie i obfitował w szereg ciekawych momentów. W pierwszej fazie gry przewagę miejscowych jest dość znaczna. Prowadzenie zdobywają Nowikow i Czorych. Pod koniec tercju Rumuni zdobywają pierwszą bramkę z strzału Fica.

W drugiej tercji gra toczy się już z dużą przewagą Rumunów, dla których Fica zdobywa dwie dalsze bramki.

W trzeciej tercji gra zaostriża się, przy czym miejscowi ponownie przechodzą do ataku. Mimo to tracą 4-a bramkę, którą zdobył dla Rumunów znowu Fica.

U miejscowych najsilniejsi byli Czorych, Migacz, Szlendak i Nowikow. Sędziowali pp. Kuchar doskonale, oraz Forys nierbył pewnie. Widzów około 1.000. Temperatura 5 st. poniżej zera.

Zawody narciarskie w Krynicy

W Krynicy rozegrano w niedzielę pierwsze w tym sezonie zawody narciarskie, a mianowicie: bieg na 10 km oraz konkurs skoków, zorganizowane przez sekcję narciarską Związku Strzeleckiego w Krynicy.

W biegu na 10 km zwyciężył Burda (AZS Wilno) w czasie 44:02 min przed Fekietem (Sektja Narciarska Zw. Rezerwistów w Krynicy) 44:47.

W konkursie skoków zwyciężył również Burda z notą 224,1 i 30,34 m, przed Prorokiem z notą 223,1.

Poza konkursem najdłuższy skok dnia uzyskał Prorok — 41 metrów.

Startowało łącznie 32 zawodników.

Piłka nożna za granicą

Czescy piłkarze rozegrali dwa trudne spotkania, jedno w Bayziele, a drugie w Tunisie. W Bayziele Sparta rozpoczęła Nowy Rok meczem z reprezentacją miasta Szwajcarzy, okazali się zespołem bardzo groźnym, złożonym z graczy F. C. Basel i Baseler Nordstern. Gra była bardzo żywa, pełna dramatycznych momentów i choć hoku pokryte było śniegiem, nie stanowiło dla graczy obu drużyn żadnych przeszkód. Mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 3:3 (2:1).

Drugi mecz rozegrali czescy piłkarze, którzy reprezentowali SK Kladno, w Tunisie. Tam goście musieli się zadowolić wynikiem remisowym 2:2 (1:1). Przeciwnikiem Czechów była reprezentacja Tunisu.

Dziś: Genowefy p.
Jutro: Tytusa b.
Wsch. sł.: 7,19.
Zach. sł.: 15,35.

BAL ZW. AKADEMİKÖW ZAOLZIA

ZARAWA SOKOŁA W RYBNIKU

Komunikativ

Zamiast życzeń noworocznych.

**KURS TEOLOGII I FILOZOFII DLA OSÓB
ŚWIECKICH**

KATOLICKA SEKCJA SPOŁECZNA

CHOROBY ZARAŻLIWE ZWIERZĄT

Katowire

OPŁATEK" DLA NAJBIEDNIEJSZYCH

POD WPLYWEM WÓDKI RZUCIŁ SIĘ
NA POLICJANTA

(K) W noc Sylwestrową w restauracji Łódzka 8 Suka w Śemianowcach, dośzło do bójki pomiędzy żołnierzem jednego z pułków piechoty Jersem Kłabaszem i restauratorem. Poświęconywu policji Piotr Zymela, zamierzając skierować bójkę, został przez Kłabaszę porażony nożem po twarzy i prawej dłoni. Niefortunnie żołnierz przytrzymała zandarmeria wojskowa. Kłabasz dli ożony.

Pogrzeb śp. Zofii Urbanowskiej odbędzie się w Koninie w środę 4 stycznia, o godz. 10.

Z KARTY ŻALOBNEJ

[illegible]

ZMARŁ W RESTAURACJI

(K) W Nowy Rok wieczorem w restauracji Cecylii Pełeckiej w Katowicach II zmarł na udar serce 67-letni Jan Plocha, inwalida górniczy zamieszkały w Katowicach (ul. Chałupki 8).

Chorzów

UPADŁ NA SCHODACH

(—) Urzędnik Leon Olszowski, schodząc po schodach do ustępu przy placu targowym w Chorzowie, poślizgnął się i upadł doznając poważnych kontuzji głowy. Rannego przewieziono do szpitala.

Bezczelny wybryk obywatela niemieckiego na dworcu w Chorzowie

Policja chorzowska ukarała grzywną w kwocie 30 zł Ottona Wosznika z Bytomia, obywatela niemieckiego, który w czasie wykupywania biletu na stacji w Chorzowie dopuścił się zniewagi kasjera kolejowego. Wosznik oświadczył kasjerowi w języku nie-

Powiat o dwóch obliczach

Pszczynski powiat — to ziemia co najmniej ciekawa, ziemia dwóch odrębnych środowisk, na której zdерżyły się dwa „światy” — rolniczy i przemysłowy, wyciskając na niej żywe i wyraźnie zaznaczone piętno odrębności w krajobrazie, życiu, zwyczajach i nawet usposobieniu ludności. Tu łączy się Śląsk Zielony z Czarnym, dzieląc na polu ziemię pszczyńską, odgródnioną jeden od drugiego szerokim pasmem lasów od Woszczyc, Królówki i Kobióra poczuwający aż po Świerczynię, Bień, Bojszów i Jedlinę. Za murem leśnym rozłożony północny kraniec tej ziemi, aż hen pod Katowice, smutniejszy ma uśmiech, czarne sylwety kominów, brudne kłęby dymów zwisających, że to kraina przemysłowa, innym rytmem żyjąca. Boć w północnej części pszczyńskiego, w otoczeniu kopalń murckowskich, łazickich, browarów tyskich, wapienników, fabryczno-kopalnianych okolic Bierunia, Wesołej, Koszów i ziemia jest inna, więcej szara, słońce przyćmione przez dymy podobnie świeci tu żaloznie, a przyroda tutaj i tak nieprawdza, jakgdyby gwałtem rosła i człowiek smutniejszy, gorzkać pracy i wysiłkiem rąk przynębiony, bo nieraz w podziemskich kopalniach, a nawet i w halach fabryk czyha śmierć.

Obok licznych dróg i gościnców w północnej części powiatu pietrza się uśypiała hałd kopalniczych, a stoki ich tła się węglem. Wysokie ruzstowania wież, żyzbów i kominów, mrowie czarnych domów przykopalniczych, potworny gwar maszyn i mięśni ludzkich, ryk syren i taka pary — to treść tej krainy. Szareżyna tu sika widoczna, miejscami wprost namięczna. Blisko 20 kopali, fabryk i innych warsztatów przy codziennym przynajmie zar-

Zespół „Kukiełek Śląskich” podejmował w wielkim studiu Rozgłośni Katowickiej miłych gości: 80 dzieci z Zaolzia oraz 10 dzieci bezrobotnych z Katowic i z innych miast Śląska. Gła głomada dziecięca odpisywała koledy oraz pisywała się przed mikrofonem podziałami i muzyką na fali ogólnopolskiej. Po zakończeniu audycji z tława obdarowana została odzieżą oraz słodyczami. Goście zaolziańscy z Darkowa i dzieci bezrobotnych podejmowane były przez „Kukiełki Śląskie” ekonomicznym śniadaniem. Wśród miłego nastroju dźwięka bawia się przy chonce.

Ilustracja przedstawia działalność przedstawicieli Rozgłośni Katowickiej z dyr. St. Ligonem na czele przy chojnie w wielkim studio Rozgłośni Katowickiej.

NIESUMIENNY URZĘDNIK

(=) Prokuratura sądu okręgowego w Chorzowie wszczęła dochodzenia przeciwko Herm. Nowi Kozłowskiemu z Siemianowic, oskarżonemu o przywłaszczenie sobie 799,75 zł. na składe Przemysłowej Kasy Chorych Wspólnoty In-
terarów.

Swietochłowice

NOŻEM PO GŁOWIE

(5) W ubiegłą niedzielę w restauracji Jana Marketona w Pekarach Śl. pomiędzy Pawłem Jansem oraz braćmi Gurbami z Pekar Śl. doszło do ostrej kłótni. Powstała bółka, w czasie której Gurbowie zadali Jansemu kilka pchnięć nożem w głowę. Stan rannego jest poważny.

**TYLKO DOSTATECZNIE SILNA
FLOTA WOJENNA**

zapewni nam oparcie o polskie morze.
Złóż ofiarę na budowę śląskiego ści-
gacza morskiego. Adres: Fundusz
Obrony Morskiej, Okręg Śląski LMK.
— Katowice, ul. Jagiellońska nr 23. —
P. K. O. nr 42.003.

ni, by następnie swój produkt wymienić w mieście. Ten „zabi kraj” jak nazywał go Gustaw Morcinek, ma również swoje skarby. Przecudne parki parczyńskie, żydciennie tętniące solanki zdrowie, bogata flora i fauna przyspabiają ziemię tę, by spracowany górnik i hutnik mógł tu na łonie natury odpocząć i podreparować zdrowie. Ołbrzymie polacie pól, tu i ówdzie wiatrakami (Miedza, Grzawa) poznaokowe, rozległe płachty pagórkowatej nieco, lecz żywe okolicy Pawłowic i Pielgrzymowic, lasy kołbińskie, gdzie żubr - król puszczy panuje rozlewne sławy i rzeki oraz szczególnie liczne tu kapliczki przydrożne - oto wtórny obraz człowieka, iaki tu zamieszkuje.

Mieszkaniec tej „zielonej krainy” to człowiek łagodniejszy, więcej uprzejmy bardziej kłiwy w uczuciach, mniej „piernuniący”, częściej lubiący zaśpiewać, — bo taki jak górnik zależny jest od ziemi i ziemiom kształtuje jego nastroj i charakter, a że jest ona tu więcej beztraska, więc takim jest i on. I strój ludowy utrzymuje się tu więcej mimo niwelacyjnego wpływu okolicznych przemysłowych. Strój męski niestety zanika powoli.

Lezcz człowiek ten jest tylko pozornie odmienny. Prócz tego uśmiechu i wesela, który nie pochłapią mu ziemia, jest tak samo zamknięty przed obcymi, twardy, samyświadomy swej godności. *W rzeczywistości* bowiem tak ten górnik i robotnik „z pacyfistycznego COP-u” jak i rolnik z „żabiego kraju” jednako w pocie czoła pracują, jednako gwarą mówią, do jednej ziemi się przynajmniej i jednako gorące serca w sobie noszą, boć tylko natura i technika wyrzeźbiły pacyfistycznej ziemi dwa odrębne w jej strach turze oblicza...

Jon Carlson



TEATR IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Wtorek o godz. 20: Wątek Mierzy Zimnińskiej i Eugeniusza Bodo „Lato w Nohant”.
Środa o godz. 20: „Lato w Nohant”.
Czwartek o godz. 20: „Lato w Nohant”.
Piątek o godz. 18: „Jan”. — O godz. 20: „Jan”.
Sobota o godz. 20: „Lato w Nohant”.
Niedziela o godz. 12: Powszechny Złoty Powszechny.
— O godz. 16:30: „Kłopoty z Janem” dla Zw. Polsko-Polskich.
— O godz. 20: „Lato w Nohant”.

Mira Zimnińska i Eugeniusz Bodo w Katowicach.

Dziś wieczór o godz. 20 wystąpią na deskach teatru im. St. Wyspiańskiego w Katowicach dwaj nasi polscy artyści niemieckiego pochodzenia i humorysta Mira Zimnińska i aktorzy jej partnerzy, ulubiony artysta filmowy, wieloletni komik Eugeniusz Bodo. W programie humorystyczny i satyra. — Przy fortepiannie Tadeusz Świątkowski. — Bilety w kasie teatru, tel. 321 34.

„Lato w Nohant”

W drodze i powrocie wiersze i humoryzmy romantyczna „Lato w Nohant” Jaroslawa Iwaszkiewicza w premierowej obsadzie. — Bilety w kasie teatru, tel. 321 34.

Najbliższą premierą teatru im. St. Wyspiańskiego w Katowicach będzie komedia Romana Niewiarskiego p. t. „Pamięć zagraża” w reżyserii Konstantego Tarnowskiego. Premiera odbędzie się w pierwszej połowie stycznia.

TEATR NA PROWINCII.

OPOLE: — piątek 6 stycznia o godz. 19:30: „Krawiec w samku”.

STRZELCE: — piątek 6 stycznia o godz. 19:30: „Krawiec w samku”.

CIORZÓW: — niedziela 8 bm. o godz. 20: „Pan Jowialski”.

CIORZÓW: — poniedziałek 9 bm. o godz. 19: „Pan Jowialski” dla bezrobotnych.

RYBNIK: — poniedziałek 9 bm. o godz. 20: „Lato w Nohant”.

MIĘJSKI DOM LUDOWY w Chorzowie.

„Lato w Nohant”

We wtorek o godz. 20 wystąpi teatr im. St. Wyspiańskiego w Chorzowie, w Miejskim Domu Ludowym, komedia Jaroslawa Iwaszkiewicza p. t. „Lato w Nohant”. Piękna ta komedia, opiewająca na scenie utwór z życia wielkiego Chopina, zabójczy w rytmie, w reżyserii Wiktora Biegańskiego, który też kreuje rolę Chopina. Dekoracje artysty J. Jarnutowskiego. Muzyka Chopinowska w wykonaniu Kazimierza Róbczyka Tomaszewskiego. Bilety w cenie od 30 do 200 sprzedaje kasa teatru w dni poprzedzające o godz. od 10-12 i od 14-20. Abonamenty i bony zniżkowe w kasie.

KINOTRATY W KATOWICACH:

4 dnia stycznia 1939 r.

CAPITOL: „Wypadek”.

CABINO: „Wypadek”.

COLOSSEUM: „Wypadek”.

ELITE: „Wypadek”.

STYLLOW: „Wypadek”.

UNION: „Wypadek”.

ZORZA: „Wypadek”.

ZAWODNIK: „Wypadek”.

ZALĘŻE: „Wypadek”.

ZALĘŻE: „Wypadek”.

ZALĘŻE: „Wypadek”.

ZALĘŻE: „Wypadek”.

ZALĘŻE: „Wypadek”.

ZALĘŻE: „Wypadek”.

ZALĘŻE: „Wypadek”.

ZALĘŻE: „Wypadek”.

ZALĘŻE: „Wypadek”.

ZALĘŻE: „Wypadek”.

ZALĘŻE: „Wypadek”.

ZALĘŻE: „Wypadek”.

ZALĘŻE: „Wypadek”.

ZALĘŻE: „Wypadek”.

ZALĘŻE: „Wypadek”.

ZALĘŻE: „Wypadek”.

ZALĘŻE: „Wypadek”.

ZALĘŻE: „Wypadek”.

ZALĘŻE: „Wypadek”.

ZALĘŻE: „Wypadek”.

ZALĘŻE: „Wypadek”.

ZALĘŻE: „Wypadek”.

ZALĘŻE: „Wypadek”.

ZALĘŻE: „Wypadek”.

ZALĘŻE: „Wypadek”.

ZALĘŻE: „Wypadek”.

ZALĘŻE: „Wypadek”.

ZALĘŻE: „Wypadek”.

ZALĘŻE: „Wypadek”.

ZALĘŻE: „Wypadek”.

ZALĘŻE: „Wypadek”.

ZALĘŻE: „Wypadek”.

ZALĘŻE: „Wypadek”.

ZALĘŻE: „Wypadek”.

ZALĘŻE: „Wypadek”.

ZALĘŻE: „Wypadek”.

ZALĘŻE: „Wypadek”.

Czescy teroryści spalili na Zaolziu gospodarstwo polskie

W noc Sylwestrową mieszkańcy gminy Wędrzynia na Zaolziu byli świadkami wielkiego pożaru, który wybuchł w zabudowaniach rolnika Jana Cimały. Ogień w paru minutach objął drewnianą szopę i wozownie. Straż ogniowa przy pomocy

mieszkańców gminy zdołała pożar zlokalizować i ugasić. Zniszczenia uległa szopa i znajdujące się w niej narzędzia rolnicze oraz wozownia. Powstała szkoda wynosi ponad 8000 zł. Istnieją poszlaki, które wskazują, że ogień podłożyła banda terrorystów czeskich. Poszkodowany Cimała, biorący żywy udział w pracy miejscowych organizacji polskich, ścigał na siebie nienawiść czeskich terrorystów, którzy zasympawali go anonimowymi pogrozkami.

Hałdy pokrywają się drzewami

Bezużyteczne dotychczas usypiska hałd, które wprowadzały surową nutę do krajoobrazu zagłębi górniczych, zamieniają się pod wpływem zrationalizowanej gospodarki w techniczne życie gaje. W Zagłębiu Saar np. obsadzono dużą ilość hałd, łącznie około 20 ha, akacjami, sosną i brzoza. Eksperyment ten udął się, zwłaszcza jeśli chodzi o akacje. Prawie wszystkie drzewka w ilości około 100 tys. sztuk zapuściły korzenie i w tym roku w czerwcu po raz pierwszy zakwitły. W przerwach między jed-

nym drzewostanem a drugim zasiano na specjalnie nawiezionej ziemi rodzaj koni-czyn, której kwiat jest chętnie odwiedzany przez pszczoły. Pomysłowi górnicy na zalesionych i objasnionych w ten sposób hałdach ustawili ule pszczele, stwarzając sobie w wielu wypadkach nowe źródło dochodu.

Eksperyment ten dobrze byłoby zastosować w Polsce, gdzie na Śląsku i w Zagłębiu Chrzanowsko-Sosnowieckim ciągną się długie, ponure w swym wyglądzie zwalysy hałd.

W jakich wypadkach pokrzywdzony lub oskarżony w procesie karnym składać winien kaucję procesową?

W myśl noweli „o usprawnieniu postępowania sądowego z 1938 r. pokrzywdzony, o ile prokurator wydaje decyzję odmawiającą ścigania lub umarzającą dochodzenie w sprawie należącej do właściwości sądu okręgowego, może w drodze zażalenia odwołać się do prokuratora Sądu Apelacyjnego jako drugiej instancji. O ile ta instancja zatwierdza tę samą decyzję, w takim razie pokrzywdzony odwołuje się może do Sądu Apelacyjnego, jako III instancji, ale z tym zastrzeżeniem, iż zażalenie musi być sporządzone przez adwokata i do zażalenia musi być załączony dowód wpłacenia lub wstąpienia pocztą kaucji w kwocie 100 zł. W razie uwzględnienia zażalenia, kaucję zwraca się wpłacającemu, w pozostałych wypadkach przelewa się ją na rzecz Skarbu Państwa. To jest novum proceduralne kau-

cja pokrzywdzonego, pojęcie wprowadzone przez ostatnią nowelę.

Kaucja procesowa oskarżonego musi być wnoszona już przy zapowiedzi kasacji w wysokości 1/3 całej kaucji kasacyjnej, czyli 25 zł. O ile strona, która zapowiedziała kasację nie złoży jej wyводу, to znaczy zrezygnuje z kasacji po zapoznaniu się z motywami wyroku, w takim razie t. zw. zaliczka kasacyjna przepada i zostaje przelana na rzecz Skarbu Państwa. Reszta kaucji kasacyjnej, która wynosi w sprawach podlegających właściwości sądu grodzkiego 100 zł, a w innych 300 zł, wpłaca się przy złożeniu wyводу kasacji, czyli właściwej skargi kasacyjnej. Kaucja w całości przelana zostanie na rzecz Skarbu Państwa w razie oddalenia przez Sąd Najwyższy skargi kasacyjnej.

„Gwiazdor” mordercą

Z Berlina donoszą: Na tle zazdrości rozegrała się w tutejszym przedmieściu Lichtenberg w wigilię Bożego Narodzenia krwawa tragedia, której ofiarą padły dwie osoby. Przyjaciół pewnego młodego małżeństwa zawiadził w wilię w ich mieszkaniu, przebrały jako „gwiazdor”, dobył rewolwer i zranił śmiertelnie młodego małżonka strzałem w szyję. Żona zabitego zdołała w ostatniej

chwili ująć tego samego losu, ratując się ucieczką. Następnie morderca popędził samochodem wystrzałem w skroń. Powodem tragedii jest prawdopodobnie fakt, że sprawa morderstwa, zalecając się przez dłuższy czas bezskutecznie do małżonki swego przyjaciela, chwycił za broń pod wpływem chorobliwej zazdrości.

Przez dziurkę od klucza

Smola jestem!

Z takim okrzykiem na zamroczoną twarz wpadł bardzo szeroki, za szerokim krokiem do zadymionej, pełnej kawiarni, umionej lampionami, serpentynami, kolorowymi papierkami. Do dwunastej brakowało z dziesięć minut, był jeszcze stary rok i nikt nie dziwił się ani temu okrzykowi, ani innemu. Nie wszyscy jednak wiedzieli co znaczy ta Smola, chociaż wszyscy, niemal wszyscy znali Lolusia, popularnego w naszym małym, ale wielkomiejskim grodzie malarza, karykaturzystę, poetę, myśliciela. Jednak byli tacy, co wiedzieli, a nawet pamiętali Lolusiową „smolę”: że powstała ona w jakiś inny, nie mniej burzliwy wieczór, że wzięła się z asocjacji... Lolusiowi wówczas tak samo „nervowemu” zaproponował ktoś czarną kawę, na otrzymanie naturalnie. Kawa miała być jak smola. Lolus pochwylił radośnie tę smolę i odtąd, ilekroć wypadało mu znaleźć się w błogim, ełerycznym nastroju, ile razy był w narkozie, którą nieoficjalnie nazywają 80% — tylekroć wołał „Smola jestem, Smola”.

Tak też było i w ostatni dzień starego, dobrze jeszcze dziś pamiętano roku pańskiego 1938. Smole, czyli Lolusia witali wszyscy owacyjnie, życzyli „Dosiego roku”. Smola poprawiał ten nieolęgniwy zwrot, przekrzykiwał: „Dośię tego roku! Dośię!”

Wszyscy uznawali słuszność tej korekty (pamiętali tyle złego z 1938), godzili się, mó-

wili: istotnie go dośię! I jeszcze jedno. Przypomnieli sobie — naturalnie ci, co znali Lolusia — że zaiste jest on myślicielem.

Smola szukał przyjaciela. Włoduchna mu na imię, czyli Włodzio, Włodzimierz. Nie było „pijaka”, jak obelżywie i niesprawiedliwie zarazem nazwał go w przystępie rozczarowania. Włoduchny nie było. Czekal na niego Smola, czekały dwie narzeczone; nie było go!

Orkiestra grała sentymentalne tango. Kieliszki nieco szklistym tonem grały znane melodie „między ustami a brzegiem pucharu”. Słowem był nastrojowy, było głośno i mglisto. Gdzienigdzie dyskusię, tam monologi, tam znowu czołosci.

Gaśnie światło, orkiestra rznie tusz. Ryk, cmokanie, wiatowanie, ubijanie kieliszków. Nowy Rok. Szczęśliwy? Nowy!

Z ulicy potężną falą wpływają dźwięki dzwonów. Oprzytamniają tego i tam-tego. Nowy Rok!

Ale i z ulicy prowadzą drzwie, a w nich oczekiwana przez Smolę (i narzeczone) zjawia: Włoduchna, Włodzio, Włodzimierz. Drepcie, płacze nóżki, jest! Tylko „podenerwowany” do ostatnich granic. Klepek nerwów, jednak dobrze zakonserwowanych (w alkoholu).

Nie, Włoduchna jest dzisiaj wyjątkowo sfatygowany. Widocznie miał jakieś przeżycie. Na pewno tak było, bo skądże znowu

takie brzydkie, do niczego niepodobne obelgi, miotane takim do niczego glosem?

— Piersiońskie gorole, pieronowe chachary! Raus pierony!

— Piersiońskie gidy zatracone!! Wszystkie przez tych żydów i gorolii!

Konsternacja, ba! oburzenie, poruszenie honor dotknięty, prowokacja, tak zwana zdecydowana postawa... Tylko jeden z gości, jakiś starozakonnik, zresztą przyzwyczajony odziany i ogolony, tylko on chyłkiem bez pożegnania swej miłej opuszcza stanowisko.

Włodzio, Włoduchna nie przestaje obrażać wspaniałej większości uczestników powitania nowego roku. Unosi się coraz to bardziej. Nie pomagają perswazyje Smoły gospodarza — nie pomaga „zdecydowana postawa” obrażonych. Zostaje interwencja władzy. Z nieoczekiwana szybkością wkracza na salę, jest nieoczekiwanie pogodna i wyrozumiała.

— Co jest? O co „się rozchodzi”?

Personalia wobec tego, albo komisarz Włoduchna cokolwiek przytomniej, na termometrze gwałtownie opada krzywa procentu.

Co się okazuje? Włodzimierz Topór-B...ski, rodem spod samujskich Tater, z Nowego Targu.

— Więc jakże to? Właśnie pan tak brzyko „przeżywa” swoich ziomków?

— Panie stróżu bezpieczeństwa, wiedzą ja jest Ober-Gorol, a te wszystkie pierony są święte. Jo mam już ślaskie serce, a my som chłopcy, co sie nie boimy. Jo już tu jest 10 lat, wiadom??

S. Piryus.

Cieszyn

OPŁATEK POLICJANTÓW

(C) Staraniem miejscowego Kola Redziny Policznej odbył się w Cieszynie opłatek dla policjantów i ich rodzin oraz gwiazd dla dzieci. Po okolicznościowym przemówieniu prezesi Kola p. Opatkowskiej i komendant powiatowego Policji wojewódzkiej p. nadkom. Szurca, obdarowano dzieci przybiorami szkolnymi i świątecznymi, zaś kilka wódek po policjantach bełzną. Urzędowość zakończyła się odpowiadaniem kolędy przy świątecznej chórze.

„Coiffeur“ i „Restaurant“

Jedną z pozostałości z czasów niewoli w dawnym zaborze rosyjskim są napisy tego rodzaju: „Cafe“, „Coiffeur“, „Tailor“ i t. p.

Wedle przepisów wówczas obowiązujących fakolowiek napis w języku polskim nad sklepem, cukiernią, czy przedsiębiorstwem musiał być poprzedzony podobnej treści napisem w języku rosyjskim.

Cheć uniknąć tej przykrej konieczności, zaczęto stosować wybieg zresztą dowcipny, a mianowicie umieszczano nazwy firm zamiast w dwóch językach, t. j. polskim i rosyjskim, tylko w jednym: francuskim. Stąd pochodzą owe dziwaczne „Cafe-Restaurant“, „Fourrures“ i inne obcojęzyczne słowa.

O ile jednak za dawnych lat były one smutną koniecznością, to obecnie powinny nas wszystkich razić.

Jestli są ludzie, którzy wyobrażają sobie, że do dobrego tonu należy umieszczenie napisu „Cafe“ zamiast kawiarnia lub „Fourrures“ zamiast słowa „Futra“, natusznie należałoby co ryknieć to wybić z głowy. Należałoby, prawda?

Z obrad Rady miejskiej w Pszczynie

W ub. piątek w Pszczynie odbyło się posiedzenie rady miejskiej. Załatwiono kilkanaście spraw mających dla rozwoju miasta duże znaczenie. Na wstępie burmistrz miasta p. Zmij odczytał życzenia dowódcy szwadronu ułanów dla miasta, przesłane na ręce burmistrza oraz zawiadomienie radnych, że sprawa siedzib nowych spółek księgarskich znajduje się w końcowym stadium pertraktacji i według zapewnienia otrzymanego od hr. Aleksandra Hochberga, rodzina księżąca jest za ulokowaniem siedzib i dyrekcji górniczych w Pszczynie. Po zaakceptowaniu protokołów z rewizji kasy miejskiej za grudzień, uchwalono sprzedaż 20.000 sztuk dachówek z rozbiórki szkoły nr 1 na pokrycie dachu szkoły powszechnej w Piasku. Rada miejska postanowiła ofiarować grunt miejski pod budowę nowego gmachu liceum pedagogicznego wraz ze szkołą ćwiczeń w Pszczynie, chcąc w ten sposób ułatwić naukom szkolnym budowę nowego zakładu naukowego.

Przyjęto do wiadomości przedstawiony przez magistrat program naprawy dróg miejskich, przy czym rada miejska upoważniła miasto do zakupu samochodu ciężarowego, któryby mógł służyć równocześnie do polewania ulic, zwózki materiałów oraz na wyjazdach pożarowe z bezczłowiekiem i motopompą. W dalszym ciągu obrad uchwalono domagać się od Państw. Banku Rolnego uwzględnienia tendencji rozwojowych miasta przy parcelacji zapasów ziemi zakupionych przez Bank Rolny w granicach administracyjnych miasta. Korporacje miejskie stanęły na stanowisku, że zapas ziemi nabyty przez P. B. R. z majątków pszczyńskich na cele parcelacji, położony w granicach miasta, winien być załączony do sfery interesów mieszkaniowych. Ponieważ leryny te w związku z opracowanym planem zabudowania miasta częściowo staną się niezbędne na cele użyteczności publicznej, a miasto Pszczyna z jego walorami przyrodniczymi łącznie z sąsiednim źródłem, przysposobione jest do utworzenia letniska podmiejskiego, osiedli urzędniczych i rekreacyjnych — koniecznością staje się zastrzeżenie już w obecnej porze, by plan parcelacyjny nie stał w sprzeczności z żywymi potrzebami rozwojowymi miasta, do niedawna krępowanego w jego naturalnym rozwoju. Przyjąć bowiem należy, że miasto Pszczyna i sąsiednie środowisko, o którego nabycie toczą się pertraktacje, stanowią jeden nierozdzielny region zainteresowań, który wymagać będzie specjalnie specjalnego traktowania. Z kolei rada miejska przystąpiła do zmiany nazw ulic i przywrócenia im dawniejszych nazw, a to w związku z ustaleniem przez władze wojewódzkie zabytkowego charakteru miasta. I tak uchwalono ul. Strzelecką (strefienic) przemianować na ul. Mikołowską, ul. od Strzeleckiej do Podstarżycy na Prastarg Handlową, ulicę od toru kolejowego do Cwiklic na Krakowską, od kapliczki „Bądź

Wola Twoja“ w kierunku Żor na ul. Żorską, zaś w kierunku rogatki na ul. Bielską. Ulicę od rogatki do Łąki nazwano Cieszyńską, ul. Sobieskiego postanowiono przemianować na ul. Sukieniczą, Mickiewicza na Wałową, Głowackiego na Wagową, obecną Sukieniczą na Tkacką, zaś ul. Mickiewicza do ul. Kopernika na Gancarską. Ponieważ radni frakcji polskiej stanowili na posiedzeniu mniejszość i w stosunku do niektórych nazw wyrażono tendencje przekreślenia ich dla celów politycznych, a więc odmienne od wniosków konserwatora okręgowego i urbanistów, dochodzą nas głosy, że magistrat zaakceptuje najprawdopodobniej tylko te nowe nazwy, które przez radę miejską przyjęte zostały jednomyślnie. Na opracowanie planu budowy i kosztorysów nowego domu społecznego uchwalono 2.500 zł. W końcu rada uchwaliła przemianować dotychczasową Komisję Ubochów na „Miejską Komisję Opieki Społecznej“ z tym, iż każdorazowo do tej komisji wchodzić będą dodatkowi opiekunowie społeczni. Miasto podzielono na cztery okręgi opiekuńcze, a mandaty

Odpowiedzi redakcji

Obywateli gminy. Nie skorzystamy. Należy zająć się w właściwych władzach.

Włodek P. Z. — 1. Jesteś kawalakiem z kart kwaterowy zawiązać matrykę, to po jego kawalerii znowu otrzymaś rentę wdowią z kart kwaterowy po ukoronowaniu 60 roku życia lub w razie niezdolności do pracy 60,25 proc. przed ukoronowaniem 60 roku życia. W Niemczech obowiązują 60 rok życia. — 2. Na sumy emerytalne otrzymasz dozwolone nie podlega jeszcze wyroczni. — 3. Sto marek niemieckich z 1901 roku równają się 123 zł podług 100 proc. przeliczenia w myśi reformy emerytalnej. — 4. Na matrykę lub kwaterę 100 cent nie otrzymasz pan pościeli, gdyż bank lub bank prywatne udzielają pożyczki tylko na wkłady od których płaci się procent ustawowy. W tym wypadku kasa ubezpieczeń, w której matrykę przyszedłbyś ubezpieczyć (procent) w myśi ustawy. Trzykrotnie może kasa obniżyć odsetki, lecz uława nie jest do tego zobowiązana. — 5. Sprawa jest przedawniona, gdyż tylko w ciągu trzech lat od dnia wypadku, jeżeli wypadek zaszedł po pierwszym ubezpieczeniu 1904 roku, można się ubezpieczyć o rentę wypadkową przy wypadkach przed 1-tym styczniem 1904 roku tylko w ostatnim lat. Po upływie tego terminu wniosek o rentę wypadkową nie zostawia uwzględnione.

opiekunów powierzono pp. Józefowi Pajakowi, Wilhelmowi Swerthalerowi, Alojzemu Prokopowi i Feliksowi Płotkowi, po czym odbyło się posiedzenie tamte.



RADIO

Wtorek 3 stycznia.

KATOWICE. — Godzinie 5:30—7:00 Audycja poranna. 7:15 do 8:00 Muzyka z płyt. 11:57 Sygnał czasu. 12:00 do 13:00 Audycja południowa. 13:00 Wiadomości. Gospodarstwo lokalne. 14:00 Koncert dzieci. 14:35 „Kukiełki śląskie“ Karsnaul i Kubiński. 14:45 i 15:00 Audycja dla młodzieży. Wykonanie repertuaru (rozprawy) katowickiej. 15:00 Wiadomości. 15:15 Złota różyczka. 15:30 Wiadomości. 15:45 Główna audycja. 16:00 Audycja dla młodzieży. 16:15 Wiadomości. 16:30 Koncert. 16:45 i 17:00 Audycja dla młodzieży. 17:15 Wiadomości. 17:30 Koncert. 17:45 i 18:00 Audycja dla młodzieży. 18:15 Wiadomości. 18:30 Koncert. 18:45 i 19:00 Audycja dla młodzieży. 19:15 Wiadomości. 19:30 Koncert. 19:45 i 20:00 Audycja dla młodzieży. 20:15 Wiadomości. 20:30 Koncert. 20:45 i 21:00 Audycja dla młodzieży. 21:15 Wiadomości. 21:30 Koncert. 21:45 i 22:00 Audycja dla młodzieży. 22:15 Wiadomości. 22:30 Koncert. 22:45 i 23:00 Audycja dla młodzieży. 23:15 Wiadomości. 23:30 Koncert. 23:45 i 24:00 Audycja dla młodzieży. 24:15 Wiadomości. 24:30 Koncert. 24:45 i 25:00 Audycja dla młodzieży. 25:15 Wiadomości. 25:30 Koncert. 25:45 i 26:00 Audycja dla młodzieży. 26:15 Wiadomości. 26:30 Koncert. 26:45 i 27:00 Audycja dla młodzieży. 27:15 Wiadomości. 27:30 Koncert. 27:45 i 28:00 Audycja dla młodzieży. 28:15 Wiadomości. 28:30 Koncert. 28:45 i 29:00 Audycja dla młodzieży. 29:15 Wiadomości. 29:30 Koncert. 29:45 i 30:00 Audycja dla młodzieży. 30:15 Wiadomości. 30:30 Koncert. 30:45 i 31:00 Audycja dla młodzieży. 31:15 Wiadomości. 31:30 Koncert. 31:45 i 32:00 Audycja dla młodzieży. 32:15 Wiadomości. 32:30 Koncert. 32:45 i 33:00 Audycja dla młodzieży. 33:15 Wiadomości. 33:30 Koncert. 33:45 i 34:00 Audycja dla młodzieży. 34:15 Wiadomości. 34:30 Koncert. 34:45 i 35:00 Audycja dla młodzieży. 35:15 Wiadomości. 35:30 Koncert. 35:45 i 36:00 Audycja dla młodzieży. 36:15 Wiadomości. 36:30 Koncert. 36:45 i 37:00 Audycja dla młodzieży. 37:15 Wiadomości. 37:30 Koncert. 37:45 i 38:00 Audycja dla młodzieży. 38:15 Wiadomości. 38:30 Koncert. 38:45 i 39:00 Audycja dla młodzieży. 39:15 Wiadomości. 39:30 Koncert. 39:45 i 40:00 Audycja dla młodzieży. 40:15 Wiadomości. 40:30 Koncert. 40:45 i 41:00 Audycja dla młodzieży. 41:15 Wiadomości. 41:30 Koncert. 41:45 i 42:00 Audycja dla młodzieży. 42:15 Wiadomości. 42:30 Koncert. 42:45 i 43:00 Audycja dla młodzieży. 43:15 Wiadomości. 43:30 Koncert. 43:45 i 44:00 Audycja dla młodzieży. 44:15 Wiadomości. 44:30 Koncert. 44:45 i 45:00 Audycja dla młodzieży. 45:15 Wiadomości. 45:30 Koncert. 45:45 i 46:00 Audycja dla młodzieży. 46:15 Wiadomości. 46:30 Koncert. 46:45 i 47:00 Audycja dla młodzieży. 47:15 Wiadomości. 47:30 Koncert. 47:45 i 48:00 Audycja dla młodzieży. 48:15 Wiadomości. 48:30 Koncert. 48:45 i 49:00 Audycja dla młodzieży. 49:15 Wiadomości. 49:30 Koncert. 49:45 i 50:00 Audycja dla młodzieży. 50:15 Wiadomości. 50:30 Koncert. 50:45 i 51:00 Audycja dla młodzieży. 51:15 Wiadomości. 51:30 Koncert. 51:45 i 52:00 Audycja dla młodzieży. 52:15 Wiadomości. 52:30 Koncert. 52:45 i 53:00 Audycja dla młodzieży. 53:15 Wiadomości. 53:30 Koncert. 53:45 i 54:00 Audycja dla młodzieży. 54:15 Wiadomości. 54:30 Koncert. 54:45 i 55:00 Audycja dla młodzieży. 55:15 Wiadomości. 55:30 Koncert. 55:45 i 56:00 Audycja dla młodzieży. 56:15 Wiadomości. 56:30 Koncert. 56:45 i 57:00 Audycja dla młodzieży. 57:15 Wiadomości. 57:30 Koncert. 57:45 i 58:00 Audycja dla młodzieży. 58:15 Wiadomości. 58:30 Koncert. 58:45 i 59:00 Audycja dla młodzieży. 59:15 Wiadomości. 59:30 Koncert. 59:45 i 60:00 Audycja dla młodzieży. 60:15 Wiadomości. 60:30 Koncert. 60:45 i 61:00 Audycja dla młodzieży. 61:15 Wiadomości. 61:30 Koncert. 61:45 i 62:00 Audycja dla młodzieży. 62:15 Wiadomości. 62:30 Koncert. 62:45 i 63:00 Audycja dla młodzieży. 63:15 Wiadomości. 63:30 Koncert. 63:45 i 64:00 Audycja dla młodzieży. 64:15 Wiadomości. 64:30 Koncert. 64:45 i 65:00 Audycja dla młodzieży. 65:15 Wiadomości. 65:30 Koncert. 65:45 i 66:00 Audycja dla młodzieży. 66:15 Wiadomości. 66:30 Koncert. 66:45 i 67:00 Audycja dla młodzieży. 67:15 Wiadomości. 67:30 Koncert. 67:45 i 68:00 Audycja dla młodzieży. 68:15 Wiadomości. 68:30 Koncert. 68:45 i 69:00 Audycja dla młodzieży. 69:15 Wiadomości. 69:30 Koncert. 69:45 i 70:00 Audycja dla młodzieży. 70:15 Wiadomości. 70:30 Koncert. 70:45 i 71:00 Audycja dla młodzieży. 71:15 Wiadomości. 71:30 Koncert. 71:45 i 72:00 Audycja dla młodzieży. 72:15 Wiadomości. 72:30 Koncert. 72:45 i 73:00 Audycja dla młodzieży. 73:15 Wiadomości. 73:30 Koncert. 73:45 i 74:00 Audycja dla młodzieży. 74:15 Wiadomości. 74:30 Koncert. 74:45 i 75:00 Audycja dla młodzieży. 75:15 Wiadomości. 75:30 Koncert. 75:45 i 76:00 Audycja dla młodzieży. 76:15 Wiadomości. 76:30 Koncert. 76:45 i 77:00 Audycja dla młodzieży. 77:15 Wiadomości. 77:30 Koncert. 77:45 i 78:00 Audycja dla młodzieży. 78:15 Wiadomości. 78:30 Koncert. 78:45 i 79:00 Audycja dla młodzieży. 79:15 Wiadomości. 79:30 Koncert. 79:45 i 80:00 Audycja dla młodzieży. 80:15 Wiadomości. 80:30 Koncert. 80:45 i 81:00 Audycja dla młodzieży. 81:15 Wiadomości. 81:30 Koncert. 81:45 i 82:00 Audycja dla młodzieży. 82:15 Wiadomości. 82:30 Koncert. 82:45 i 83:00 Audycja dla młodzieży. 83:15 Wiadomości. 83:30 Koncert. 83:45 i 84:00 Audycja dla młodzieży. 84:15 Wiadomości. 84:30 Koncert. 84:45 i 85:00 Audycja dla młodzieży. 85:15 Wiadomości. 85:30 Koncert. 85:45 i 86:00 Audycja dla młodzieży. 86:15 Wiadomości. 86:30 Koncert. 86:45 i 87:00 Audycja dla młodzieży. 87:15 Wiadomości. 87:30 Koncert. 87:45 i 88:00 Audycja dla młodzieży. 88:15 Wiadomości. 88:30 Koncert. 88:45 i 89:00 Audycja dla młodzieży. 89:15 Wiadomości. 89:30 Koncert. 89:45 i 90:00 Audycja dla młodzieży. 90:15 Wiadomości. 90:30 Koncert. 90:45 i 91:00 Audycja dla młodzieży. 91:15 Wiadomości. 91:30 Koncert. 91:45 i 92:00 Audycja dla młodzieży. 92:15 Wiadomości. 92:30 Koncert. 92:45 i 93:00 Audycja dla młodzieży. 93:15 Wiadomości. 93:30 Koncert. 93:45 i 94:00 Audycja dla młodzieży. 94:15 Wiadomości. 94:30 Koncert. 94:45 i 95:00 Audycja dla młodzieży. 95:15 Wiadomości. 95:30 Koncert. 95:45 i 96:00 Audycja dla młodzieży. 96:15 Wiadomości. 96:30 Koncert. 96:45 i 97:00 Audycja dla młodzieży. 97:15 Wiadomości. 97:30 Koncert. 97:45 i 98:00 Audycja dla młodzieży. 98:15 Wiadomości. 98:30 Koncert. 98:45 i 99:00 Audycja dla młodzieży. 99:15 Wiadomości. 99:30 Koncert. 99:45 i 100:00 Audycja dla młodzieży. 100:15 Wiadomości. 100:30 Koncert. 100:45 i 101:00 Audycja dla młodzieży. 101:15 Wiadomości. 101:30 Koncert. 101:45 i 102:00 Audycja dla młodzieży. 102:15 Wiadomości. 102:30 Koncert. 102:45 i 103:00 Audycja dla młodzieży. 103:15 Wiadomości. 103:30 Koncert. 103:45 i 104:00 Audycja dla młodzieży. 104:15 Wiadomości. 104:30 Koncert. 104:45 i 105:00 Audycja dla młodzieży. 105:15 Wiadomości. 105:30 Koncert. 105:45 i 106:00 Audycja dla młodzieży. 106:15 Wiadomości. 106:30 Koncert. 106:45 i 107:00 Audycja dla młodzieży. 107:15 Wiadomości. 107:30 Koncert. 107:45 i 108:00 Audycja dla młodzieży. 108:15 Wiadomości. 108:30 Koncert. 108:45 i 109:00 Audycja dla młodzieży. 109:15 Wiadomości. 109:30 Koncert. 109:45 i 110:00 Audycja dla młodzieży. 110:15 Wiadomości. 110:30 Koncert. 110:45 i 111:00 Audycja dla młodzieży. 111:15 Wiadomości. 111:30 Koncert. 111:45 i 112:00 Audycja dla młodzieży. 112:15 Wiadomości. 112:30 Koncert. 112:45 i 113:00 Audycja dla młodzieży. 113:15 Wiadomości. 113:30 Koncert. 113:45 i 114:00 Audycja dla młodzieży. 114:15 Wiadomości. 114:30 Koncert. 114:45 i 115:00 Audycja dla młodzieży. 115:15 Wiadomości. 115:30 Koncert. 115:45 i 116:00 Audycja dla młodzieży. 116:15 Wiadomości. 116:30 Koncert. 116:45 i 117:00 Audycja dla młodzieży. 117:15 Wiadomości. 117:30 Koncert. 117:45 i 118:00 Audycja dla młodzieży. 118:15 Wiadomości. 118:30 Koncert. 118:45 i 119:00 Audycja dla młodzieży. 119:15 Wiadomości. 119:30 Koncert. 119:45 i 120:00 Audycja dla młodzieży. 120:15 Wiadomości. 120:30 Koncert. 120:45 i 121:00 Audycja dla młodzieży. 121:15 Wiadomości. 121:30 Koncert. 121:45 i 122:00 Audycja dla młodzieży. 122:15 Wiadomości. 122:30 Koncert. 122:45 i 123:00 Audycja dla młodzieży. 123:15 Wiadomości. 123:30 Koncert. 123:45 i 124:00 Audycja dla młodzieży. 124:15 Wiadomości. 124:30 Koncert. 124:45 i 125:00 Audycja dla młodzieży. 125:15 Wiadomości. 125:30 Koncert. 125:45 i 126:00 Audycja dla młodzieży. 126:15 Wiadomości. 126:30 Koncert. 126:45 i 127:00 Audycja dla młodzieży. 127:15 Wiadomości. 127:30 Koncert. 127:45 i 128:00 Audycja dla młodzieży. 128:15 Wiadomości. 128:30 Koncert. 128:45 i 129:00 Audycja dla młodzieży. 129:15 Wiadomości. 129:30 Koncert. 129:45 i 130:00 Audycja dla młodzieży. 130:15 Wiadomości. 130:30 Koncert. 130:45 i 131:00 Audycja dla młodzieży. 131:15 Wiadomości. 131:30 Koncert. 131:45 i 132:00 Audycja dla młodzieży. 132:15 Wiadomości. 132:30 Koncert. 132:45 i 133:00 Audycja dla młodzieży. 133:15 Wiadomości. 133:30 Koncert. 133:45 i 134:00 Audycja dla młodzieży. 134:15 Wiadomości. 134:30 Koncert. 134:45 i 135:00 Audycja dla młodzieży. 135:15 Wiadomości. 135:30 Koncert. 135:45 i 136:00 Audycja dla młodzieży. 136:15 Wiadomości. 136:30 Koncert. 136:45 i 137:00 Audycja dla młodzieży. 137:15 Wiadomości. 137:30 Koncert. 137:45 i 138:00 Audycja dla młodzieży. 138:15 Wiadomości. 138:30 Koncert. 138:45 i 139:00 Audycja dla młodzieży. 139:15 Wiadomości. 139:30 Koncert. 139:45 i 140:00 Audycja dla młodzieży. 140:15 Wiadomości. 140:30 Koncert. 140:45 i 141:00 Audycja dla młodzieży. 141:15 Wiadomości. 141:30 Koncert. 141:45 i 142:00 Audycja dla młodzieży. 142:15 Wiadomości. 142:30 Koncert. 142:45 i 143:00 Audycja dla młodzieży. 143:15 Wiadomości. 143:30 Koncert. 143:45 i 144:00 Audycja dla młodzieży. 144:15 Wiadomości. 144:30 Koncert. 144:45 i 145:00 Audycja dla młodzieży. 145:15 Wiadomości. 145:30 Koncert. 145:45 i 146:00 Audycja dla młodzieży. 146:15 Wiadomości. 146:30 Koncert. 146:45 i 147:00 Audycja dla młodzieży. 147:15 Wiadomości. 147:30 Koncert. 147:45 i 148:00 Audycja dla młodzieży. 148:15 Wiadomości. 148:30 Koncert. 148:45 i 149:00 Audycja dla młodzieży. 149:15 Wiadomości. 149:30 Koncert. 149:45 i 150:00 Audycja dla młodzieży. 150:15 Wiadomości. 150:30 Koncert. 150:45 i 151:00 Audycja dla młodzieży. 151:15 Wiadomości. 151:30 Koncert. 151:45 i 152:00 Audycja dla młodzieży. 152:15 Wiadomości. 152:30 Koncert. 152:45 i 153:00 Audycja dla młodzieży. 153:15 Wiadomości. 153:30 Koncert. 153:45 i 154:00 Audycja dla młodzieży. 154:15 Wiadomości. 154:30 Koncert. 154:45 i 155:00 Audycja dla młodzieży. 155:15 Wiadomości. 155:30 Koncert. 155:45 i 156:00 Audycja dla młodzieży. 156:15 Wiadomości. 156:30 Koncert. 156:45 i 157:00 Audycja dla młodzieży. 157:15 Wiadomości. 157:30 Koncert. 157:45 i 158:00 Audycja dla młodzieży. 158:15 Wiadomości. 158:30 Koncert. 158:45 i 159:00 Audycja dla młodzieży. 159:15 Wiadomości. 159:30 Koncert. 159:45 i 160:00 Audycja dla młodzieży. 160:15 Wiadomości. 160:30 Koncert. 160:45 i 161:00 Audycja dla młodzieży. 161:15 Wiadomości. 161:30 Koncert. 161:45 i 162:00 Audycja dla młodzieży. 162:15 Wiadomości. 162:30 Koncert. 162:45 i 163:00 Audycja dla młodzieży. 163:15 Wiadomości. 163:30 Koncert. 163:45 i 164:00 Audycja dla młodzieży. 164:15 Wiadomości. 164:30 Koncert. 164:45 i 165:00 Audycja dla młodzieży. 165:15 Wiadomości. 165:30 Koncert. 165:45 i 166:00 Audycja dla młodzieży. 166:15 Wiadomości. 166:30 Koncert. 166:45 i 167:00 Audycja dla młodzieży. 167:15 Wiadomości. 167:30 Koncert. 167:45 i 168:00 Audycja dla młodzieży. 168:15 Wiadomości. 168:30 Koncert. 168:45 i 169:00 Audycja dla młodzieży. 169:15 Wiadomości. 169:30 Koncert. 169:45 i 170:00 Audycja dla młodzieży. 170:15 Wiadomości. 170:30 Koncert. 170:45 i 171:00 Audycja dla młodzieży. 171:15 Wiadomości. 171:30 Koncert. 171:45 i 172:00 Audycja dla młodzieży. 172:15 Wiadomości. 172:30 Koncert. 172:45 i 173:00 Audycja dla młodzieży. 173:15 Wiadomości. 173:30 Koncert. 173:45 i 174:00 Audycja dla młodzieży. 174:15 Wiadomości. 174:30 Koncert. 174:45 i 175:00 Audycja dla młodzieży. 175:15 Wiadomości. 175:30 Koncert. 175:45 i 176:00 Audycja dla młodzieży. 176:15 Wiadomości. 176:30 Koncert. 176:45 i 177:00 Audycja dla młodzieży. 177:15 Wiadomości. 177:30 Koncert. 177:45 i 178:00 Audycja dla młodzieży. 178:15 Wiadomości. 178:30 Koncert. 178:45 i 179:00 Audycja dla młodzieży. 179:15 Wiadomości. 179:30 Koncert. 179:45 i 180:00 Audycja dla młodzieży. 180:15 Wiadomości. 180:30 Koncert. 180:45 i 181:00 Audycja dla młodzieży. 181:15 Wiadomości. 181:30 Koncert. 181:45 i 182:00 Audycja dla młodzieży. 182:15 Wiadomości. 182:30 Koncert. 182:45 i 183:00 Audycja dla młodzieży. 183:15 Wiadomości. 183:30 Koncert. 183:45 i 184:00 Audycja dla młodzieży. 184:15 Wiadomości. 184:30 Koncert. 184:45 i 185:00 Audycja dla młodzieży. 185:15 Wiadomości. 185:30 Koncert. 185:45 i 186:00 Audycja dla młodzieży. 186:15 Wiadomości. 186:30 Koncert. 186:45 i 187:00 Audycja dla młodzieży. 187:15 Wiadomości. 187:30 Koncert. 187:45 i 188:00 Audycja dla młodzieży. 188:15 Wiadomości. 188:30 Koncert. 188:45 i 189:00 Audycja dla młodzieży. 189:15 Wiadomości. 189:30 Koncert. 189:45 i 190:00 Audycja dla młodzieży. 190:15 Wiadomości. 190:30 Koncert. 190:45 i 191:00 Audycja dla młodzieży. 191:15 Wiadomości. 191:30 Koncert. 191:45 i 192:00 Audycja dla młodzieży. 192:15 Wiadomości. 192:30 Koncert. 192:45 i 193:00 Audycja dla młodzieży. 193:15 Wiadomości. 193:30 Koncert. 193:45 i 194:00 Audycja dla młodzieży. 194:15 Wiadomości. 194:30 Koncert. 194:45 i 195:00 Audycja dla młodzieży. 195:15 Wiadomości. 195:30 Koncert. 195:45 i 196:00 Audycja dla młodzieży. 196:15 Wiadomości. 196:30 Koncert. 196:45 i 197:00 Audycja dla młodzieży. 197:15 Wiadomości. 197:30 Koncert. 197:45 i 198:00 Audycja dla młodzieży. 198:15 Wiadomości. 198:30 Koncert. 198:45 i 199:00 Audycja dla młodzieży. 199:15 Wiadomości. 199:30 Koncert. 199:45 i 200:00 Audycja dla młodzieży. 200:15 Wiadomości. 200:30 Koncert. 200:45 i 201:00 Audycja dla młodzieży. 201:15 Wiadomości. 201:30 Koncert. 201:45 i 202:00 Audycja dla młodzieży. 202:15 Wiadomości. 202:30 Koncert. 202:45 i 203:00 Audycja dla młodzieży. 203:15 Wiadomości. 203:30 Koncert. 203:45 i 204:00 Audycja dla młodzieży. 204:15 Wiadomości. 204:30 Koncert. 204:45 i 205:00 Audycja dla młodzieży. 205:15 Wiadomości. 205:30 Koncert. 205:45 i 206:00 Audycja dla młodzieży. 206:15 Wiadomości. 206:30 Koncert. 206:45 i 207:00 Audycja dla młodzieży. 207:15 Wiadomości. 207:30 Koncert. 207:45 i 208:00 Audycja dla młodzieży. 208:15 Wiadomości. 208:30 Koncert. 208:45 i 209:00 Audycja dla młodzieży. 209:15 Wiadomości. 209:30 Koncert. 209:45 i 210:00 Audycja dla młodzieży. 210:15 Wiadomości. 210:30 Koncert. 210:45 i 211:00 Audycja dla młodzieży. 211:15 Wiadomości. 211:30 Koncert. 211:45 i 212:00 Audycja dla młodzieży. 212:15 Wiadomości. 212:30 Koncert. 212:45 i 213:00 Audycja dla młodzieży. 213:15 Wiadomości. 213:30 Koncert. 213:45 i 214:00 Audycja dla młodzieży. 214:15 Wiadomości. 214:30 Koncert. 214:45 i 215:00 Audycja dla młodzieży. 215:15 Wiadomości. 215:30 Koncert. 215:45 i 216:00 Audycja dla młodzieży. 216:15 Wiadomości. 216:30 Koncert. 216:45 i 217:00 Audycja dla młodzieży. 217:15 Wiadomości. 217:30 Koncert. 217:45 i 218:00 Audycja dla młodzieży. 218:15 Wiadomości. 218:30 Koncert. 218:45 i 219:00 Audycja dla młodzieży. 219:15 Wiadomości. 219:30 Koncert. 219:45 i 220:00 Audycja dla młodzieży. 220:15 Wiadomości. 220:30 Koncert. 220:45 i 221:00 Audycja dla młodzieży. 221:15 Wiadomości. 221:30 Koncert. 221:45 i 222:00 Audycja dla młodzieży. 222:15 Wiadomości. 222:30 Koncert. 222:45 i 223:00 Audycja dla młodzieży. 223:15 Wiadomości. 223:30 Koncert. 223:45 i 224:00 Audycja dla młodzieży. 224:15 Wiadomości. 224:30 Koncert. 224:45 i 225:00 Audycja dla młodzieży. 225:15 Wiadomości. 225:30 Koncert. 225:45 i 226:00 Audycja dla młodzieży. 226:15 Wiadomości. 226:30 Koncert. 226:45 i 227:00 Audycja dla młodzieży. 227:15 Wiadomości. 227:30 Koncert. 227:45 i 228:00 Audycja dla młodzieży. 228:15 Wiadomości. 228:30 Koncert. 228:45 i 229:00 Audycja dla młodzieży. 229:15 Wiadomości. 229:30 Koncert. 229:45 i 230:00 Audycja dla młodzieży. 230:15 Wiadomości. 230:30 Koncert. 230:45 i 231:00 Audycja dla młodzieży. 231:15 Wiadomości. 231:30 Koncert. 231:45 i 232:00 Audycja dla młodzieży. 232:15 Wiadomości. 232:30 Koncert. 232:45 i 233:00 Audycja dla młodzieży. 233:15 Wiadomości. 233:30 Koncert. 233:45 i 234:00 Audycja dla młodzieży. 234:15 Wiadomości. 234:30 Koncert. 234:45 i 235:00 Audycja dla młodzieży. 235:15 Wiadomości. 235:30 Koncert. 235:45 i 236:00 Audycja dla młodzieży. 236:15 Wiadomości. 236:30 Koncert. 236:45 i 237:00 Audycja dla młodzieży. 237:15 Wiadomości. 237:30 Koncert. 237:45 i 238:00 Audycja dla młodzieży. 238:15 Wiadomości. 238:30 Koncert. 238:45 i 239:00 Audycja dla młodzieży. 239:15 Wiadomości. 239:30 Koncert. 239:45 i 240:00 Audycja dla młodzieży. 240:15 Wiadomości. 240:30 Koncert. 240:45 i 241:00 Audycja dla młodzieży. 241:15 Wiadomości. 241:30 Koncert. 241:45 i 242:00 Audycja dla młodzieży. 242:15 Wiadomości. 242:30 Koncert. 242:45 i 243:00 Audycja dla młodzieży. 243:15 Wiadomości. 243:30 Koncert. 243:45 i 244:00 Audycja dla młodzieży. 244:15 Wiadomości. 244:30 Koncert. 244:45 i 245:00 Audycja dla młodzieży. 245:15 Wiadomości. 245:30 Koncert. 245:45 i 24

Nowy CHEVROLET 1939



GWIAZDA PRZEWODNIA MOTORYZACJI W ROKU 1939



W SPRZEDAŻY—STYCZEŃ 1939

- ★ niezawodny, górnozaworowy, 6-cio cylindrowy silnik
- ★ ulepszone hamulce hydrauliczne;
- ★ ulepszone niezależne zawieszenie;¹⁾
- ★ ułatwiona zmiana biegów;¹⁾
- ★ dłuższe i obszerniejsze wnętrze wozu;
- ★ nowa, piękna opływowa linia.

¹⁾ w modelach De Luxe

MONTOWANE W ZAKŁADACH LILPOP, RAU I LOEWENSTEIN S. A., WARSZAWA, LICENCJA GENERAL MOTORS

SPRZEDAWCY: WARSZAWA, BIAŁYSTOK, BIEŁSK SZ., BRZEŃ N.B., BYDGOSZCZ, CIESZYN, GDANSK, GDYNIA, GRUDZIĄD, KATOWICE, KIELCE, KRAKÓW, LUBLIN, ŁÓDŹ, ŁÓDŹ, ŁUCK, OSTROW WŁKP., RIOTKÓW, PŁOCK, POZNAŃ, RADOM, RÓWNE, SIEDLCE, STANISŁAWÓW, SOSNOWIEC, TORUŃ, WIEŃ, WŁOCŁAWEK.

SÓL JADALNA

po cenach hurtownych

50 kg soli białej	zł 14.51
50 kg soli szarej	zł 9.01
(za worek lniany 1 zł zastawu)	
10 kg soli stołowej zwykłej a 1 kg	zł 4.17
10 kg soli stołowej zwykłej a 1 1/2 kg	zł 4.53
5 kg soli stołowej jodowanej a 1 1/4 kg	zł 4.07

nabyć można na Zaolziu

w Karwinie Hurtownia P.M.St., Magazyny kolejowe, telefon 137

w Boguminie G. Szewczyk, telefon nr 60

w Jabłonkowie I. Niedoba, Rynek nr 3

w Trzycu Hurtownia związku kupców polskich, telefon nr 26

VII Km. 596/38.

Ohwieszczenie o licytacji

Oglašzam, że w czwartek, dnia 5 stycznia 1939 r. o godz. 10.30 sprzedam publicznie w Nowej Wsi przy ul. 3-go Maja nr 9 następujące ruchomości:
stół drewniany, 2 stołki na kwiaty, pulpit czarny, duży zegar ścienny, 2 laski skórzane, 1 szal z szufladą, 325 metr. materiału na płaszcze zimowe i letnie oraz na ubrania w różnych kolorach — oceniane na łączną sumę złotych 4.000. (3066)
Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży przed rozp. licytacji. Katowice, dnia 10 grudnia 1938 r.
J. BORTEL, komornik.

I Km. 294/38.

Ohwieszczenie o licytacji

Oglašzam, że w środę, dnia 4 stycznia 1939 r. o godz. 11.30 sprzedam publicznie w Świebodzicach przy ul. Wolności nr 24, następujące ruchomości:
1 maszynę do pisania marki „Remington”, 1 powielacz marki „Edison” — oceniane na łączną sumę zł 600.
Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży czterdzieć godzin przed rozpoczęciem licytacji. (3067)
Chorzów, dnia 29 grudnia 1938 r.
LUDWIK ŁYSZCZYŃA, komornik.

Km. 436/38.

Ohwieszczenie o licytacji

Oglašzam, że w sobotę, dnia 7 stycznia 1939 r. o godz. 10.30 sprzedam publicznie w Rudzie Śl. przy ul. 3-go Maja nr 17, następujące ruchomości:
rekawiczki meskie, garnitury wełniane dżetecze, pończochy długie meskie (3-4 „Alia”), garnitury wełniane zimowe dla dzieci, 1 kramien, koszule wierzbiarskie marki „Eko”, krawaty marki „Alus”, 2 tużyny kołnierzyków białych „Ka-Ge”, krawaty firmy „Et-Ge”, szalki jedwabne, roczniki frotowe, koszule nocne meskie firmy „Wawel”, piżamy meskie marki „Wawel”, pullovery meskie wełniane, spodnie trykotowe wełniane dżetecze, koszule meskie wełniane, kalesony wełniane meskie, majtki damskie trykotowe zimowe, bluzki damskie jedwabne, awtry damskie wełniane — oceniane na łączną sumę zł 1.043.50.
Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży czterdzieć godzin przed rozpoczęciem licytacji. (3068)
Ruda Śl., dnia 31 grudnia 1938 r.
JAN ZGÓRECKI, komornik.

Repertuar Kinoteatrów od 3 I. 1939

KINO CAPITOL ul. Plebiscytowa 3	WYSPA ROZBITKÓW Bruce Gabe, John Beles
KINO CASINO Pierackiego 17 19	NASZA CZWÓRKA (prolong.) H. Söhner, L. Slezak, S. Peters
KINO GOŁOSBEUM ul. 3 Maja 7	5 milionów szuka spadkobiercy (prolong.) — Heinz Rühmann
KINO „SŁONCE” dawn. Białe	NASZA ŻONECZKA (prolong.) Káthe v. Nagy, Albert Matterstok
KINO STYLOWY Ślawowa 19	1) MARCO POLO (Gary Cooper) 2) PRAWO KOBIETY (B. Stanwyck)
KINO UNION 3 Maja 25	1) Lekarz pięknych kobiet — (prol.) 2) WESOLA CZWÓRKA
ZORZA, Matejki 2 Dom Powstańca Śl.	VERDI (prolong.) Beniamino G. gli, Gaby Morley, Raimu